

KURIER POLSKI

Rok III

Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42
Telefon międzymiast. 36-00. Sekretariat redakcji 19-07
Sekretariat przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12

Piątek, dnia 21 lutego 1947 r.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAW. „ZRYW”
Konta: PKO „Zryw” Nr VI-135; PKO IKP Nr VI-140
Konto bież.: Bank Zw. Spółek Zar. w Bydgoszczy

Nr 50

Dwie wielkie katastrofy kolejowe w Stanach Zjednoczonych

- 1) na linii Nowy Jork - Detroit
- 2) w okolicy Michigan City

Duża liczba zabitych i rannych. Amerykanie domagają się szczegółowych dochodzeń. Rozbicie samolotu nad Labradorem jeszcze jednym ogniwem w łańcuchu nieszczęść

Nowy Jork (obsł. wł.)

Spółeczeństwo amerykańskie zostało zelektryzowane wiadomościami o dwóch wielkich katastrofach pociągów pasażerskich, jakie wydarzyły się wczoraj w Stanach Zjednoczonych. Miejsca katastrof przedstawiają obraz, mrozący krew w żyłach. Akcja ratunkowa jest w toku.

Na linii Nowy Jork - Detroit wykołcił się pociąg osobowy „Czerwona Strzała”. Na skutek tego nieszczęśliwego wypadku 25 osób poniosło śmierć a 124 osoby odniosły cięższe i lżejsze rany. Obsługa parowozowa poniosła również śmierć na miejscu.

Druga katastrofa miała miejsce w pobliżu Michigan City, gdzie pociąg elektryczny najechał na autobus. Piętnaście osób znajdujących się w autobusie podmiejskim zostało strzaskanych na miazgę.

Jeszcze nie ucichły echa wielkiej katastrofy samolotowej w Południowej Ameryce, w której straciły życie 54 osoby, a już Ameryka została zaalarmowana tymi dwoma nowymi wypadkami. Opinia ame-

rykańska domaga się drobiazgowego śledztwa. Dzienniki amerykańskie zamieszczają wiadomości o katastrofie na pierwszej stronie. Do tego czasu brak jeszcze danych szczegółów obydwu katastrof.

NOWY JORK (obsł. wł.). Podczas gdy ekipy ratunkowe wyruszyły do akcji ratunkowej na miejsca katastrof, do Nowego Jorku nadeszła inna wiadomość o trzecim wypadku w ciągu tego dnia, mianowicie, że na półwyspie Labrador splo-

nał doszczętnie samolot wojskowy. Piloci spłonęli w samolocie.

KOPENHAGA (PAP). Również w Europie nie przeszły ostatnie dni bez nieszczęśliwych wypadków. Z Kopenhagi komunikują, że jedyna duńska fabryka samolotów „Skandinavisk Aero” padła pastwą pożaru. Fabryka ta specjalizowała się w budowie samolotów turystycznych i otrzymała właśnie poważne zamówienia ze Szwecji, Belgii, Holandii i Anglii.

Winien cały naród niemiecki

Gdy we wrześniu 1939 r. Niemcy wtargnęli do Polski, mówili nam: „Teraz musicie cierpieć za winy waszego rządu, bo popieraliście jego politykę. W przeciwnym razie podnieśliście bunt przeciwko niemu, a tego nie było.”

W o wiele większym stopniu słowa powyższe zastosować możemy dziś do narodu niemieckiego, który tak mocno i ślepo popierał Hitlera. Poza głosami krytyki reżimu hitlerowskiego ze strony kardynała Faulhabera w Monachium, kardynała Innitzera w Wiedniu, pastora Niemöllera oraz pamiętnego listu pasterskiego biskupów niemieckich przeciwko zgubnym skutkom nazistowskiego systemu wychowania młodzieży i antykato-lickim ustawom władz hitlerowskich, — nie było słyhać o jakimś zorganizowanym oporze przeciwko „führerowi”. Nieudale zamachy na Hitlera w dniu 8 listopada 1939 r. w Monachium oraz 20 lipca 1944 r. w głównej kwaterze wojennej, nie zdołały tego twierdzenia podważyć. Naród niemiecki uważał „führera” za swojego największego i zarazem najbardziej genialnego wodza i całkowicie pisał się na jego plany mające zrealizować hasło niemieckiego panowania nad światem.

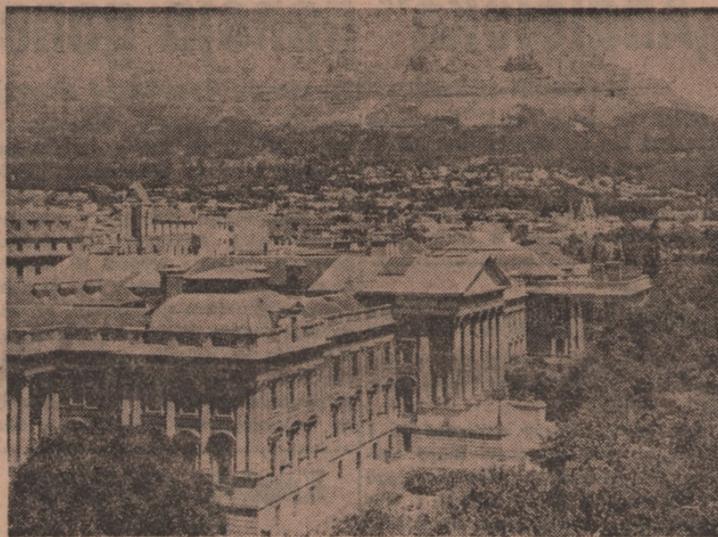
W miarę jak plany te i zamierzenia uwieczniane były pomyślnym wynikiem, naród niemiecki coraz bardziej im przyklaskiwał. Tkwiąc w naszej pamięci te buńczuczne i hałaśliwe manifestacje, organizowane przez reżim hitlerowski z okazji błyskawicznych zwycięstw, zwłaszcza w pierwszych latach wojny, Niemcy ogarnięte były wówczas prawdziwym szałem zwycięstw. Pamiętamy oślawione wiece z udziałem Hitlera w berlińskim „Sport-Palast”, gdzie wódz narodu niemieckiego zapowiadał rozgromienie całego świata. Huraganowo oklaski i okrzyki „Sieg heil” towarzyszyły tym wystąpieniom Hitlera.

Wojna zakończyła się klęską dla Niemiec. Zmieniły się więc nastroje wczorajszych zwycięzców. Dziś niemal wszyscy z ówczesnych fanatycznych zwolenników i chwalców Hitlera odzwędują się od niego i jego światoburczych planów. Dziś każdy z Niemców stara się obmyć z narodowego socjalizmu i szybko zmienić brunatną koszulę na białą. Rozpolitykowany zawsze naród niemiecki — dziś nie chce słyszeć o polityce, udaje w tej dziedzinie wielkiego ignoranta. Czyż tak szybko mogła się zmienić natura niemiecka? Czyż żarłoczny wilk może się przemienić raptownie w łagodnego baranka?

Naród niemiecki był świadom, jakich to metod eksterminacyjnych używał Hitler i jego oprawcy wobec narodów podbitych. Niemcy byli świadkami masowego uśmiercania ludzi. Nikt z nich nie zaprotestował przeciwko tym zbrodniom, nikt nie podniósł głosu potępienia. Uczucie humanitaryzmu było obce Niemcom, bo wzywał ich z niego reżim hitlerowski, który uważał współczucie za znak słabości charakteru.

Jaką rolę spełniali Niemcy w Polsce, gdy ich armia zajmowała nasze miasta? Wystarczy przypomnieć to, co się działo zaraz po wkroczeniu wojsk niemieckich do Bydgoszczy, aby zdrzeć maskę z prawdziwego oblicza niemieckiego,

Johannesburg



Stolica Południowej Afryki — Johannesburg gościł będzie po raz pierwszy w swej historii brytyjską rodzinę królewską. Na zdjęciu piękny gmach uniwersytetu Witwaterstrand, na wspaniałym tle urwistych skał

Sytuacja w Indiach znów napreżona

Policja strzela do manifestujących muzułmanów

PARYŻ (PAP). Według doniesień agencji France Presse z New Delhi, sytuacja polityczna w Indiach doznała znów zaostrzenia w następstwie dwóch ostatnich listów Pandita Nehru do rządu brytyjskiego. W listach tych Pandit Nehru zażądał wezwania Ligi Muzułmańskiej albo do wzięcia udziału w konstytuancie, lub też do wycofania się z rządu tymczasowego. Kola poinformowane sądzą, że gabinet brytyjski odmówi zajęcia stanowiska w tej sprawie.

Na terytorjum Pendżabu trwa ożywiona agitacja Ligi Muzułmańskiej. W jednej z miejscowości, gdy policja otworzyła ogień do manifestujących członków Ligi, jedna osoba została zabita a 60 odniosło rany. W Amritsar użyto niezwykłego środka, ażeby zwolnić miejscowy pałac sprawiedliwości obleżony przez manifestan-

tów. Nawet gazy łzawiące okazały się bezskuteczne.

Anglia oskarża Albanie na Radzie Bezpieczeństwa o zaminowanie cieśniny Korfu

Poprawki i radzieckie do sprawozdania komisji energii atomowej

NOWY JORK (obsł. wł.). Rada Bezpieczeństwa będzie w dalszym ciągu obradowała nad zażaleniem Wielkiej Brytanii w sprawie zaminowania cieśniny Korfu. Delegat Wielkiej Brytanii — sir Cadogan — nazwał ten czyn Albanii międzynarodowym przestępstwem. Wielka Brytania — powiedziała Cadogan — wniosła sprawę tę dlatego na Radę Bezpieczeństwa,

by zapewnić marynarzom wszelkich narodowości bezpieczeństwo żeglugi. Cadogan domagał się od Rady oświadczenia, że Albania zaminowała wzdłuż cieśniny Korfu. Oświadczenie to byłoby podstawą do bezpośrednich rokowań między obydwoma państwami. Gdyby rokowania te nie doszły do skutku, każda ze stron miałaby prawo odwołać się ponownie do Rady Bezpieczeństwa.

Z kolei Rada przystąpiła do dyskusji nad sprawozdaniem komisji energii atomowej. Delegat polski zaznaczył, że świat pragnie tylko jednego: pozbycia się lęku przed bombą atomową i dlatego domagał się natychmiastowego zniszczenia wszystkich zapasów bomb atomowych i zakazu dalszego ich produkowania.

Delegat ZSRR, Gromyko, wniósł do przedłożonego sprawozdania 12 poprawek, domagając się m. in.:

1. międzynarodowej konwencji, która by zabroniła używania energii atomowej w celach wojskowych. Konwencja ta musiałaby być podpisana przez wszystkich członków ONZ.
2. zniszczenia wszystkich istniejących zapasów bomb atomowych.
3. stworzenia międzynarodowego systemu kontroli energii atomowej.

Delegat amerykański sprzeciwił się tym poprawkom, zaznaczając, że poprawki te należało wnieść w trakcie debat Komisji. Posiedzenie odroczone bez powzięcia decyzji.

Nie będzie federacji bałkańskiej

Wyjaśnienie bułgarskiej agencji telegraficznej

SOFIA (TASS-a). Bułgarska agencja telegraficzna podała komunikat, który głosi: „Tygodnik grecki „Macedonia” zamieścił informację, otrzymaną rzekomo z Sofii, zgodnie z którą bułgarska Rada Ministrów bada jakoby projekt przedstawiony przez premiera w sprawie utworzenia federacji w składzie Bułgarii, Jugosławii i Albanii”.

Bułgarska agencja telegraficzna

jest upoważniona do zaprzeczenia w najbardziej kateryczny sposób tej tendencyjnej informacji, mającej na celu sianie intryg. Rada Ministrów nigdy nie odbywała podobnego posiedzenia i premier nigdy nie proponował utworzenia federacji w składzie Bułgarii, Jugosławii i Albanii, ani też federacji bałkańskiej w jakimkolwiek składzie.

Kupiectwo i przemysł Pomorza obradują



W dniach 7 i 8 bm. odbył się w Sopocie zjazd radców Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni; w zjeździe wzięli udział przedstawiciele sfer prywatnego kupiectwa i przemysłu woj. pomorskiego i gdańskiego. Wiodą na salę obrad.

Foto-Ars Gdynia

Nie darmo płacił Berlin poważne sumy na popieranie niemożny w Polsce oraz utrzymanie irredenty niemieckiej.

Czy ci wszyscy najemnicy Hitlera znajdują się dziś za drutami kolozastymi i czy będą odpowiadać za zbrodnie popełnione w Polsce?

Za zbrodnie Hitlera i za ostatnią wojnę jest winien cały naród niemiecki, bo cały naród współdziałał z Hitlerem i jego poczynania popierał.

Dzisiaj, gdy z wielu stron usiłuje się zredukować winę całych Niemiec za zbrodnie ostatniej wojny i wykazać, że wielu Niemców było bez skazy hitlerowskiej, należy przypomnieć bardzo wczoraj jeszcze popularne, a dziś wymazane hasło: „Ein Volk, ein Reich, ein Führer“.

BOL. KIEŁBRATOWSKI

Ks. Dr Klepacz - biskupem łódzkim

CITTA DEL VATICANO (Obsł. wł.) Ojciec św. Pius XII przyjął rezygnację ze stolicy biskupiej w Łodzi tamtejszego Biskupa-Ordynariusza, ks. Włodzimierza Jasieńskiego, uwzględniając jego zły stan zdrowia mianując go równoczesnie arcybiskupem tytularnym.

Na następcę ks. biskupa Jasieńskiego powołała Stolica Apostolska ks. Dra Michała Klepacza, dziekana wileńskiego Wydziału Teologicznego, mieszącego się ostatnio w Białymstoku.

Rozmowy anglo - radzieckie

na temat traktatu przymierza

PARYŻ (PAP). W związku z rewizją traktatu przymierza, zawartego między obu krajami w czerwcu 1942 roku Bevin skierował przed tygodniem do Molotowa notę, w której przypomina pytania postawione przed

dwoma tygodniami ambasadorowi ZSRR w Londynie, Zarubinowi. Również ambasador brytyjski w Moskwie, Paterson został wezwany w ubiegłym tygodniu do radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych. Tam wręczono mu odpowiedź na notę ministra Bevina. Po otrzymaniu odpowiedzi rządu radzieckiego Bevin przekazał prawie niezwłocznie nową notę, którą Paterson wręczył rządowi radzieckiemu.

Jak słychać, ambasador zaznaczył, że rząd brytyjski cieszyłby się, gdyby mógł przeprowadzić wstępną wymianę zdań w sprawie rokowań o rewizję traktatu przymierza. Od tego czasu Moskwa miała wysłać do Londynu dalszą notę i Paterson ma spotykać się regularnie bądź z Molotowem, bądź z Wyszyńskim.

Układ z USA

to droga do „Monachium 1947 r.”

Krytyczne głosy w parlamencie kanadyjskim o sojuszu wojskowym ze Stanami Zjednoczonymi

OTTAWA (TASS-a). Członek parlamentu kanadyjskiego oświadczył, że nowy układ wojskowy między Kanadą a USA zawarty w czasie pokoju może się łatwo przekształcić w „Monachium 1947 roku”.

Archiwista oświadczył: „Obecnie jesteśmy skazani na łaskę wuja Samy. Musi on pomóc nam bronić samego siebie”. Wskazując, że nie można przewidzieć, w jakiej sytuacji znajdą się Stany Zjednoczone jutro, Archibald oświadczył, że USA mogą pójść na imperialistyczną awanturę, jeżeli w ich kraju szerzyć się będzie masowe bezrobocie. Potępił on politykę handlową USA i wyraził wą-

pliwość co do mądrości strategicznej Amerykanów. „Amerykańscy wojskowi liczą na bogactwo, lecz bogactwo jest złą namiastką ideał”.

„Angielska” pensja generała Andersa

Rzecznik ministerstwa wojny uzasadnia decyzję rządu brytyjskiego

LONDYN (obsł. wł.). Parlament brytyjski przyjął ustawę dodatkowego wyasygnowania na rzecz Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia 14 milionów funtów szterlingów. Przemawiając w Izbie Gmin

rzecznik brytyjskiego ministerstwa wojny podał, że koszty utrzymania wzrosły w związku z przejściem wszystkich Polaków do PKP. Na interelacje jednego z posłów odpowiedział następnie, iż pensja generała Andersa wynosi 88 funtów 12 szylingów miesięcznie. Jest to pensja przysługująca generałowi. Na pytanie innego posła, czy pensji tej nie można skrócić, rzecznik ministerstwa wojny przytoczył uwagę, wypowiedzianą kiedyś przez dowódcę wojennego we Włoszech, że bez

pomocy Polaków wojna na terenie Włoch nie byłaby wygrana.

Emigracja do Wenezueli

Werbunek robotników na międzynarod. rynku pracy

NOWY JORK (obsł. wł.) Rząd Wenezueli wyraził gotowość przyjęcia 15.000 uchodźców wojennych. Pierwszy transport uchodźców przybędzie do Wenezueli w początkach maja, przy czym najprawdopodobniej składać się on będzie również z uchodźców, rekrutujących się z republikanów hiszpańskich.

specjalna delegacja celem znalezienia ochotników do pracy w angielskim przemyśle bawełnianym. Chodzi o zwerbowanie około 100.000 ludzi. Delegacja ta uda się również do Niemiec.

Akcja werbowania uchodźców wojennych do prac interesuje się stopniowo coraz więcej państw. Jak donoszą z Wiednia do Austrii przybyła

Polski męczennik w Chinach

CITTA DEL VATICANO (Obsł. wł.) Stolica Apostolska otrzymała w dniach ostatnich raport o strasznej śmierci męczennickiej członka polskiej misji katolickiej w Chinach, księdza Kazimierza Skowyrzy.

Ks. Skowyrza został tywcem spalony w zbiorniku z benzyną.

Kiedy Papież zamianuje nowych kardynałów

CITTA DEL VATICANO (Obsł. wł.) Obecnie siedm kapeluszy kardynalskich na Ojciec św. do rozdania nowym kandydatom na purpuratów. Opinia katolicka w Wietnamie Miścio śmieje już przypuszczenia na temat nowych kardynałów.

Wszystko zdaje się zapowiadać, że Konsystorz Papieski, na którym będą kreowani nowi kardynałowie odbędzie się w pierwszych tygodniach nadchodzącej wiosny.

Obfite żniwo polacji „w akcji Diamant”

FRANKFURT (obsł. wł.) Angielskie i amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech zorganizowały tzw. akcję „Diamant” dla odszukania i wykrycia klejnotów, zrabowanych przez Niemców na okupowanych terenach. Obecnie ogłoszono wyniki tej akcji. Okazuje się, że ogółem skonfiskowano: złota, srebra, platyny itd. na łączną sumę 826 milionów 250 tysięcy funtów saterlingów.

Zgon arcyb. Quebec

CITTA DEL VATICANO (Obsł. wł.) Kolegium kardynalskie okryło się żałobą z powodu zgonu śp. ks. kardynała Villeneuve arcybiskupa w Quebec, w Kanadzie.

Zmarły purpurat był czwartym z kolei kardynałem kanadyjskim. Pochodził z ubogiej rodziny, ojciec jego był szewcem. Cieszył się ogromną popularnością wśród swoich rodaków, którzy nazywali go powszechnie „dobrym ojcem”.

Śp. ks. kardynał Villeneuve był członkiem zgromadzenia zakonnego, znanego pod nazwą „Oblatów”.

Komisje poselskie obradują

WARSZAWA (PAP). Wczoraj o godz. 9 rano odbyło się posiedzenie komisji pracującej nad ustawą o ustroju władz najwyższych RP, o godz. 11-tej obradowała komisja specjalna powołana do opracowania wniosonego przez rząd projektu ustawy o amnestii w Polsce.

Co słychać w Japonii? Wybory - odszkodowania 5 milionów ludzi w Tokio

TOKIO (obsł. wł.) Spis ludności, przeprowadzony ostatnio w Tokio, wykazał, że miasto to zamieszkuje 4.742.365 osób, a więc o pół miliona więcej niż w roku 1946.

TOKIO (obsł. wł.) Wybory w Japonii zostały wyznaczone na dzień 25 kwietnia br.

Przewodniczący komisji reparacji wojennych w Tokio oświadczył, że komisja ta opracuje nowy plan odszkodowań wojennych.

PARYŻ (PAP). Jak donosi z Tokio agencja France Presse, japoński minister finansów oświadczył w parlamencie, że koszty okupacji terytorium japońskiego wynoszą 40% budżetu Japonii, który zamyka się sumą 98 miliardów jenów. Rząd japoński, z uwagi na ujemne konsekwencje tego faktu dla życia gospodarczego, zwrócił się do władz okupacyjnych z prośbą o zredukowanie wspomnianych kosztów.

Rekord samolotu „Ivar” nad Atlantykiem

NOWY JORK (obsł. wł.) 4-motory samolot „Ivar” ustanowił nowy rekord przelotu przez Atlantyk, pokonując trasę długości 5.025 km — z Irlandii do Nowego Jorku w ciągu 12 godzin i 36 minut. Jest to czas o 12 minut lepszy od ostatniego rekordu. Samolot leciał z szybkością 400 km na godzinę. Wewnątrz znajdowało się 85 osób razem z obsługą.

Uwaga radiosluchacze

(a) Dyrekcja Polskiego Radia prosi wszystkich radiosluchaczy, interesujących się wykładami „Radiowego Uniwersytetu Ludowego” i audycjami z cyklu „Nauka przy głośniku” o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania: 1. Czy abonament sjecha wykładów RUL i czy odpowiada dotychczasowa godzina nadawania tej audycji? 2. Czy bardziej odpowiada wykłady z cyklu: „Nauka przy głośniku” czy też „Radiowego Uniwersytetu Ludowego”? 3. Wymie-

Nowa fala zamachów w Palestynie

— jako odpowiedź na oświadczenie Bevina

LONDYN (obsł. wł.) Jak donoszą z Jerozolimy, oświadczenie Bevina, że Anglia przekazuje sprawę Palestyny ONZ, wywołało nową falę akcji terrorystycznej. W pobliżu Jerozolimy na skutek wybuchu 2 min, wyleciał w powietrze wojskowy samochód ciężarowy. W wypadku odniosło rany 3 żołnierzy brytyjskich i 1

sierżant. Wiadomości o zamachach bombowych na liniach kolejowych, dotychczas nie zostały potwierdzone. Władze brytyjskie w ostatniej chwili wstrzymały podobnie jak w wypadku Grunera wykonanie wyroku śmierci na trzech terrorystach żydowskich. Wyrok zatwierdzony był już przez głównodowodzącego gen. Parkera.

Ramadier o polityce rządu francuskiego

Postulaty francuskie w sprawie Niemiec niezmiennione

PARYŻ (obsł. wł.) Premier francuski Ramadier wygłosił dłuższe przemówienie na temat polityki zagranicznej i wewnętrznej. Zapowiedział on, że rząd będzie dalej prowadził politykę obniżki cen. Zarobki nie będą podwyższone, za wyjątkiem zarobków naprawdę minimalnych. W

Postulaty francuskie w sprawie Niemiec niezmiennione

sprawie Niemiec, Ramadier oświadczył, że Francja obstawać będzie przy swoim żądaniu stworzenia z Niemiec małych, luźno z sobą powiązanych państw federacyjnych, z tym że Zagłębie Ruhry znajdzie się pod całkowitą kontrolą międzynarodową. Zagłębie Saary natomiast musi się stać częścią składową gospodarki francuskiej.

Jednocześnie donoszą, że min. spraw zagr. Bidault uzyskał aprobatę gabinetu w sprawie postulatów francuskich co do Zagłębia Saary, które to postulaty mają być przedłożone Radzie Ministrów.

Obserwatorium astronomiczne w Marsylii zanotowało 3-minutowe trzęsienie ziemi. Na skutek wstrząsu w Turynie — we Włoszech — zawaliło się dużo domów. Ofiar w ludziach nie było.

Do wiadomości naszych Czytelników naszych Oddziałów i Agentur

Numery „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” z datą na 22, 23 i 24 lutego ukażą się w zwiększonej objętości (12 stron) w cenie po 5 zł za egzemplarz. Zawiadamiamy o tym nasze Oddziały i Agencje w celach kolportażowych. Redakcja i Administracja „Ilustr. Kuriera Polskiego”

Świat o kilku wiarych

Z Pragi donoszą, że czechosłowackie linie lotnicze zawiesiły swą działalność. Jedyne samoloty zagranicznych linii lotniczych korzystające mogą w dalszym ciągu z lotniska praskiego.

Były premier republikańskiego rządu hiszpańskiego, Jose Giral udał się z Paryża do Meksyku, gdzie będzie kontynuował przerwana czynność profesora na wydziale chemii w politechnice.

Na zaproszenie marszałka Tito udaje się do Belgradu śpiewaczka polska Ewa Bandrowska-Turska, która wystąpi w operze belgradzkiej. Wczoraj odbyły się w Katowicach uroczystości żałobne i pogrzeb 12 ofiar katastrofy kopalnianej w Janowie.

Senatorszy republikańscy Vandenberg i Taft sprzeciwili się jakiemuś obcięciu amerykańskiego budżetu wojskowego, twierdząc, iż na to jeszcze jest za wcześnie.

Obserwatorium astronomiczne w Aachen podało do wiadomości o odkryciu nowej komety w konstelacji Saturna, którą można będzie łatwo dostrzec gołym okiem we wtorek około godziny 22.

W związku ze skazaniem w procesie katów obozu w Ravensbrück obywatelki i dziennikarki szwajcarskiej Carmen Mory, Rada Federacyjna Szwajcarii zwróciła się do rządu brytyjskiego z prośbą o rozpatrzenie możliwości jej uwolnienia.

Między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim nastąpi wymiana naukowców, aktorów i muzyków. Jako pierwsze wystąpią w ZSRR amerykańskie orkiestry symfoniczne.

Moulay Mohamed Ben Youssef Mądry władca Maroka

dokłada wszelkich starań, by podnieść swój kraj na najwyższy poziom kulturalny

Jak przed kilku dniami doniesiono, rząd francuski postanowił zwolnić z przymusowego wygnania na wyspie Reunion, b. przywódcę arabskiego ruchu wolnościowego — Abd El Krima. Zaniepokoiło to mocno i zdenerwowało w pierwszej linii Hiszpanię.

Jak wiadomo, Abd El Krim walczył w Maroku przeciwko Francji i Hiszpanii, składając broń dopiero w r. 1926 przed połączonymi siłami obu państw. Tak więc do rządu krajów, które wzbudzają ogólne zainteresowanie ze względu na sytuację polityczną, dochodził jeszcze Maroko, związane z nazwiskiem właśnie Abd El Krima.

Moulay Mohamed Ben Youssef, sułtan Maroka jest duchownym i świeckim przywódcą 8 milionów poddanych w państwie, będącym ważną pozycją strategiczną, w państwie, w którym krzyżują się zainteresowania polityczne i gospodarcze Francji, Hiszpanii i Wielkiej Brytanii. Obecny sułtan jest z kolei 18-tym z tej samej dynastii i sprawuje rządy już od roku 1927, objawszy tron po ojcu, po zakończeniu rewolucji, której przywódcą był Abd El Krim.

Choć Maroko znajduje się pod protektoratem Francji, sułtan jest niezależnym władcą, a jego dekrety, wprawdzie zatwierdzane przez generalnego rezydenta rządu francuskiego w Maroku — obowiązują nawet przedstawicieli władz francuskich. Francja ma wszelkie powody ku temu, aby okazać wdzięczność obec-

Według tradycji i prawa muzułmańskiego sułtan jest nie tylko władcą Maroka, ale i jego jedynym prawodawcą. Administracją kieruje

gorliwym amatorem mechaniki samochodowej. Swoich synów wychował zupełnie na wzór europejski. Chłopcy są zapalonymi sportowcami, uczą się



Przyjęcie u sułtana Moulay Mohamed Ben Youssef z okazji rocznicy koronacji w pałacu królewskim. Wszystkie smakołyki, którymi zastawiono stół są przygotowane przez najlepszych francuskich cukierników, sprowadzone z Fezu.

wielki wezyr i ministrowie: sprawiedliwości, rolnictwa, zaopatrzenia i oświaty. Ministerstwo sprawiedliwości składa się z dwóch wysokich trybunałów, z których jeden oparty jest na prawie berberyjskim, drugi na muzułmańskim.

Sułtan w życiu prywatnym interesuje się architekturą i nauką. Jest

awiacji i podobnie jak ich ojciec — czują wielki pociąg do wiedzy.

Wojna przeszkodziła w przeprowadzeniu w Maroku całego szeregu modernizacji życia społecznego i niewątpliwie obecny sułtan i jego następcy dołożą wszelkich starań, aby kraj ich stał na najwyższym poziomie kulturalnym w Afryce Północnej.



Młodszy syn sułtana Moulay'a Mohamed Ben Youssef'a zastanawia się właśnie nad tym, czy skończyć już pracę i pójść na przyjęcie.

mu sułtanowi. Po wybuchu wojny w roku 1939 i po upadku Francji w r. 1940, sułtan wydał manifest, wzywający poddanych do lojalnego ustosunkowania się do aliantów, ostrzegając jednocześnie przed kolaboracjonizmem na rzecz Niemiec. Jego współpraca podczas lądowania sprzymierzonych w r. 1942 w północnej Afryce, oddała aliantom nieocenione usługi. Francusko-marokańskie oddziały walczyły dzielnie we Włoszech, Tunisie, na Korsyce, we Francji i Niemczech. Niemieccy sprawozdawcy wojenni przyznawali, że musieli tym właśnie oddziałom wielki zapas w walce i zająć się w ataku. Kiedy więc sułtan złożył wizytę w Paryżu latem ub. roku w związku z uroczystościami z okazji odniesionego zwycięstwa, przyjęto go z wielkimi honorami. Razem z gen. de Gaulle odbierał defiladę słynnej 11-tej dywizji marokańskiej.

List z Londynu

„Rozkosze“ zimy londyńskiej

Przyjemnie jest w upalny dzień lata wejść do chłodnego wnętrza galerii obrazów i podziwiać arcydzieła malarskie z działy „Rozkosze zimy”. Gorzej jednak, jeśli się te „rozkosze“ przeżywa samemu tu nad Tamizą, siedzi w domu przy wyłączonym prądzie elektrycznym i marznie...

Jest przeraźliwie zimno, a katastrofalny brak węgla spowodował ogólny zastój w przemyśle. Liczba

bezrobotnych w Anglii, sięga 2 milionów ludzi, którzy sarkają na politykę Partii Pracy. Ta z kolei zwała winę na konserwatystów, którzy znów uparcie twierdzą, że wszystkiemu winien rząd. Szukanie winnych nie zmienia jednak postaći rzeczy. Marznie się w domach prywatnych, zwłaszcza nowoczesnych, gdzie system ogrzewania i gotowania oparty jest wyłącznie na prądzie elektrycznym, marznie się w biurach i lokalach, a że dzień zimowy jest krótki, więc całym godzinami siedzi się po ciemku. Świec bowiem dawno już w sklepach zabrakło. Tak oto wyglądają „rozkosze“ zimy...

Drugą plagą, spowodowaną stłumieniem mrozami, są popękane rury wodociągowe. Instalatorzy mają powódzenie. Poznać ich łatwo po uśmiechniętej twarzy. Są oni prawdziwymi władcami Anglii i dostać się do nich trudno. Telefony ich są całym godzinami zajęte, a kiedy wreszcie są wolne, instalatorzy nie przejmują się zbyt „wypadkiem”. Powiedzą, że przyjdą. Kiedy? Za dzień, dwa. A kiedy witają ich z utęsknieniem, oświadczą, że reperować nie warto, bo rury są źle położone i po naprawie popękają po raz drugi... Szkoda fatygi i pieniędzy! Może mają rację. Rozmowa z mechanikami kończy się odstawieniem wody i czekaniem na cieplejsze dni. Ostatecznie jeśli nie ma prądu, to na cóż komu woda?

Pierwsze rozgoryczenie bowiem już minęło i Angliki ze zwykłą sobie flegmą, a nawet pogodą ducha przyjmują tegoroczny dopust Boży. Ostatecznie podobnej zimy nie było na wyspie od 18 lat. Są tacy, którzy zastanawiają się w wypadku pęknięcia rury nad tym, w jakim stopniu zawiniły dawne rządy, które przykładzeniu rurociągów nie przewidziały podobnych mrozów. A może jeszcze dziś warto było by zmienić cały system kanalizacyjny? Jako urodzeni konserwatyści, Angliki uważają jednak, że dawne rządy widocznie miały rację i że tak musi być, jak jest... Zresztą niedługo kłopoty te znikną same. Przecież marzec za pasem i musi wreszcie być ciepło!

Tymoteusz Karpowicz

Judaszowska noc

Wygasi zachód i wiatr węglem opisał mój świat
Dłoń przeciągam — las się do niej tuli...

Ja ubogi. A przede mną
z sakwą pełną gwiazd
— noc...

Na zapłatę za późno!
— Ślady zliżał molory jezor deszczu.

Ja? — Nie liczę się już.
A tamci? — Odeszli.
Po namiętym pocałunku kuli.

Zaniemogli kurhanem
i porośli wrzosem
Gwiazdy już tam nie dotrą
tylko rosy
...i lzy.

Salon marynarki w Paryżu



W Palais de Chaillot w Paryżu otwarto wystawę marynarki. Jednym z eksponatów ciekawej wystawy jest dżwon alarmowy sławnego lotniskowca angielskiego „Illustrious”. Z zaciekawieniem oglądają go M. Michel, admirał Sholey i francuscy oficerowie marynarki.

Traktat w Warszawie

Memento dla Niemców — Symbol dla świata —
Zadośćuczynienie dla Narodu Polskiego

Pod tymi naczelnymi hasłami Polski Związek Zachodni zapelował do Polaków w kraju i za granicą, by składali podpisy na rzecz ostatecznego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w zniszczonej ręką hitlerowską stolicy.

Minęło zaledwie kilka dni od chwili wydania powyższej odezwy, a już zewsząd, od partii politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych itp. współdziałających z

Polskim Związkiem Zachodnim na terenie całego kraju, napływają wiadomości o masowych wpisach na listy. Same Okręgi PZZ w Zachodniej Polsce sygnalizują z dniem wczorajszym kilkadziesiąt tysięcy podpisów.

Jak z tego widać Polski Związek Zachodni, rzucając inicjatywę akcji zbierania podpisów, stał się i tym razem wyrazicielem tendencji i pragnień nartujących ogół polskiego społeczeństwa.

KOMANDOSI

żołnierze do specjalnych poruczeń

Z wyrazem tym spotkaliśmy się bodajże po raz pierwszy w związku z procesem generała Falkenhörsta, b. niemieckiego głównodowodzącego w Norwegii, któremu zarzucano wydawanie rozkazów rozstrzelania komandosów brytyjskich, a przede wszystkim rannych komandosów w Egersundzie, w listopadzie 1942 r.

„Commandos” jak ich nazywali Anglicy, nazywani przez Niemców „sabotażystami” odpowiadają naszemu pojęciu „dywersanta”. Otóż brytyjskie ministerstwo wojny zorganizowało podczas ostatniej wojny większy międzynarodowy oddział komandosów, w skład którego wcho-

dził m. in. również Niemcy, przeciwnicy hitlerizmu, oraz Polacy

Komandosi są to żołnierze, wyszkoleni do walk w najtrudniejszych warunkach bojowych, klimatycznych i terenowych. Przeznaczani byli do wykonywania trudnych i niebezpiecznych zadań specjalnych, często na tyłach nieprzyjaciela. Każdy komandos musiał znać się na wszelkiej broni — własnej i nieprzyjacielskiej, musiał umieć wszystko to, co umiała mechanicy i kierowcy samochodów, saperzy i operatorzy radiowi, a poza tym wymagano od niego, żeby w swoim rynsztunku pływał, albo wspinał się po najbardziej stromych zboczach.

Kompania polskich komandosów znalazła się we Włoszech w październiku 1943 r. Byli oni pierwszymi polskimi żołnierzami, którzy rozpoczęli walkę na kontynencie Europy. Walczyli w r. 1943/44 nad rzekami Sangro i Garigliano mając m. in. za towarzyszy komandosów norweskich. Straty ponieśli ciężkie, gdyż nie byli oszczędzani. Z drugiej strony nie byli należycie wykorzystani, gdyż wyszkoleni przy użyciu wielkich środków do akcji na sztabie nieprzyjacielskiej, albo do wielkiego sabotażu na tyłach, ginęli pełniac służbę zwykłej piechoty.

Dnia 16. 2. 1944 r. oficjalnie ogłoszono o zetknięciu się oddziału polskich komandosów z walczącą we Włoszech 8 armią brytyjską, II Korpusu Polskiego. dryg.

Kto będzie gubernatorem miasta Triestu? Kandydatura La Guardia upadła

PARYŻ (obsł. wł.) Agencja France Presse donosi z Nowego Jorku, że na tajnym posiedzeniu jednej z komisji ONZ przedstawiciele Zw. Radzieckiego, Francji i Anglii dyskutowali sprawę kandydatury na stanowisko gubernatora Triestu. Delegaci zgodzili się rzekomo na kandydaturę delegata holenderskiego do ONZ v. Kleffensa. Kandydatura La Guardia upadła. Delegat Zw. Radzieckiego podobno nie wypowiedział się w tej sprawie.

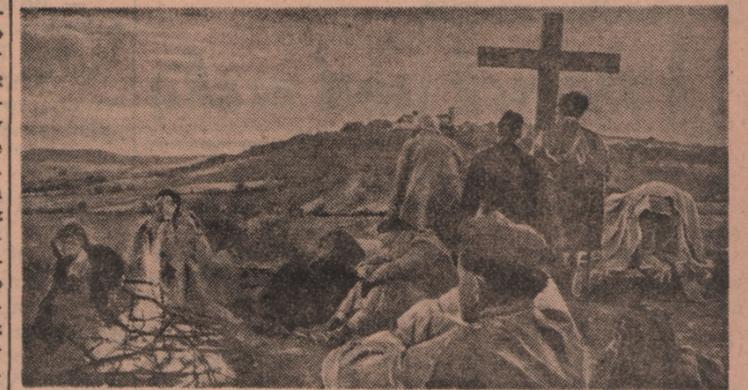
Pielgrzymka do Vézelay

Skończyła się wojna, ludzie wracają do dawnych upodobań i zwyczajów. Znowu odbywają się pielgrzymki do Lourdes, czy innych drogich sercu każdego wierzącego katolika miejsc w Europie.

Onegdaj 30 Brytyjczyków odbyło tradycyjną pielgrzymkę do Vézelay

minikanie w grubych białych habitach.

W Normandii wieśniacy witali pielgrzymów owacyjnie i odprowadzali ich aż do sąsiedniej wioski. Dzwony były z przystrojenych odświętnie kościołów. We wszystkich miasteczkach policjanci regulujący ruch, salu-



Grupę tworzyli b. oficerowie ostatniej wojny, kupcy, przemysłowcy, lekarze i 2 dominikanów. Najmłodszy pielgrzym liczył lat 20 zaś najstarszy lat 65. Uczestnicy nieśli przez cały czas ciężki krzyż, a w drodze (300 mil) modlili się i śpiewali.

Vézelay jest miejscowością, do której 800 lat temu św. Bernard zwołał drugą krucjatę, na wezwanie papieża Eugeniusza III w roku 1146 do walki z niewiernymi. W r. 1946 Pius XII wezwał nieuzbrojoną krucjatę do wymodlenia trwałego pokoju.

Droga brytyjskich pielgrzymów biegnie przez Rouen, Evreux, Chartres, Pithiviers i Montargis. Z piaszczyzn Normandii szli ku wzgórzom Burgundii, szli trójkami, krokiem żołnierskim, jedni ubrani w cywilne ubrania, inni w mundury wojskowe, obaj do-

tawali pielgrzymów idących z krzyżem a przechodnie zdejmowali okrycia z głów.

W Quarville, niedaleko Vézelay stary ksiądz szedł dwie mile boso, sam niosąc krzyż, aż z przemęczenia upadł. Po dojeździe do Vézelay pielgrzymi obrali sobie jedno ze wzgórz, na którym rozpalili ognisko. W odpowiedzi na to, zapłonęło 13 dalszych ognisk na okolicznych wzgórzach. To inni pielgrzymi, przybyli z Belgii, Austrii, Luksemburgu i Szwajcarii, dali znać o sobie.

Następnego dnia wszyscy spotkali się na terenie klasztoru przy wielkim krzyżu św. Bernarda. Stamtąd po ceremoniach kościelnych krzyże pielgrzymów zostały w milczeniu wniesione do bazyliki i złożone przed głównym ołtarzem.

Na widowni międzynarodowej

Palestyna przekazana ONZ

Decyzja Wielkiej Brytanii przekazania sprawy palestyńskiej Organizacji Narodów Zjednoczonych zasługuje na specjalną ocenę. Wygląda na to, że imperialna polityka brytyjska rezygnuje z tego, co moźliwie budowała przez kilka dziesiątków lat po pierwszej wojnie światowej. Palestyna jest bowiem w dużej mierze tworem Anglików. Wprawdzie Żydzi załudzili tę ziemię i zagospodarowali ją, ale polityczną podstawą utworzenia państwa palestyńskiego pod mandatem brytyjskim, była deklaracja Balfoura. Anglicy po dotkliwych doświadczeniach, w których część ludów muzułmańskich stanęła przeciwko nim — zrozumieli, że na pomoście euro-azjatyckim, stanowiącym szlak przelotowy do Indii i Dalekiego Wschodu, należy zbudować przyzółek, na którym można by się oprzeć w wypadku, gdyby wpływ brytyjski był zagrożony przez świat muzułmański.

Dziś sytuacja na tym terenie zmieniła się. Przeciwnikiem Anglii nie jest dziś ani Turcja, ani Niemcy. Anglia boi się raczej rozszerzenia na Bliskim Wschodzie wpływów Związku Radzieckiego. Bevin mając do wyboru pozyskanie życzliwości i poparcia 70 milionów muzułmanów — Turcji, Persji Ira-

ku, sąsiadujących z ZSRR Transjordanią i Ibn-Saudii, — albo poparcia miliona Żydów palestyńskich, — wybrał to pierwsze. Anglia chce odegrać rolę mediatora, rozjemcy i opiekuna muzułmanów.

Rozumie się, że Bevin nie mógł przerzucić się otwarcie i bez reszty na pozycję arabską. Projekt Bevina kantonizacji Palestyny, odrzucony przez Arabów i Żydów — był kompromisowy. Nie wiadomo bowiem, czy w zmiennym wirze wydarzeń sytuacja nie ukształtuje się tak, że dajmy na to za dziesięć lat trzeba będzie Żydów wybrać za sprzymierzeńców.

Po nieudanych konferencjach palestyńskich w Londynie, w obliczu masowego terronu żydowskiego w Palestynie, Churchill — szafując przy tym argumentami gospodarczymi, — pierwszy rzucił myśl oddania Palestyny ONZ. Czy z tego należy wyciągać wniosek, że Churchill z lekkim sercem rezygnuje z

wpływów angielskich w tym kraju i że Anglia gotowa jest w każdej chwili wycofać stamtąd swoje wojska i administrację? Wydaje się to nieprawdopodobne. Churchill — niewątpliwie wytrawny polityk — wie, że to, czego nie mogą rozwiązać pomyślnie koronkowa polityka brytyjska, nie uda się tak szybko załatwić Organizacji Narodów Zjednoczonych. Zarówno Bevin jak i Churchill przypuszczają, że na forum ONZ będą toczyły się dyskusje, niechęć Żydów i Arabów przeniesie się na tę instytucję międzynarodową, a tymczasem Anglia będzie sprawować administrację mandatu i umacniać tam własne interesy. Agencja Żydowska podkreśla, że krok ten oznacza tylko nową zwłokę.

Trzeba pamiętać przy tym, że założenie słusznego i sprawiedliwego rozstrzygnięcia spraw przez ONZ jest o tyle teoretyczne, że Anglia może praktycznie wpływać na bieg sprawy palestyńskiej w ONZ i nadawać kierunek przez nią poświadany.

Anglia chce oczyścić się wobec świata z zarzutów imperializmu — i dlatego oddała sprawę palestyńską ONZ.

Po serii katastrof

Piloci czescy żądają inspekcji sprzętu lotniczego

PRAGA (obsł. wł.). Wedle ostatnich wiadomości, strajk pilotów czeskich, który spowodował unieruchomienie czeskich linii lotniczych, został zażegnany. Strajk wybuchł po ostatniej katastrofie, jaka wydarzyła się pod Pragę. Piloci, kategorięcznie żądali rewizji sprzętu lotniczego, nie chcąc narażać życia. Sprawa ta najprawdopodobniej znajdzie się na najbliższej sesji rządu.

W Ameryce

o handlu międzynarodowym

NOWY JORK (obsł. wł.). Dyrektor wydziału handlu międzynarodowego przy departamencie stanu USA wygłosił w Chicago przemówienie, w którym scharakteryzował amerykańskie projekty dot. handlu międzynarodowego i międzynarodowej współpracy w dziedzinie handlu. Dążenia amerykańskie — oświadczył mówca — pokrywają się z Kartą Atlantycką, która przewiduje, że wszystkie państwa mają dostęp do wolnej wymiany handlowej.

General partyzantów zaprosił komisję ONZ do swojej kwatery

ATENY (obsł. wł.). Według doniesień z Aten, Komisja Śledcza ONZ przesłuchiwała kilku lotników internowanych w Grecji przez oddziały rządowe, pochodzących z Bułgarii oraz kilku Albańczyków i Jugosłowian, poszukiwanych przez własne kraje za współpracę z Niemcami, a uważanych przez Greków za uchodźców politycznych.

W Atenach krążą też pogłoski, że generał partyzantów greckich, znany pod nazwą Marcos, wyraził chęć zeznawania przed komisją ONZ i zaprosił ją do swej kwatery.

Proces organizacji podziemnej „Semper Fidelis Victoria“

GDAŃSK (PAP). Dnia 17 lutego przed Wojsk. Sądem Rejonowym w Gdańsku rozpoczął się proces przeciwko członkom podziemnej organizacji antypaństwowej, występującej pod nazwą „Semper Fidelis Victoria”. Akt oskarżenia zarzuca osk. Pietrasiewiczowi, b. oficerowi WP i 17 współoskarżonym m. in. usiłowanie obalenia przemocą obecnego ustroju państwa polskiego, dążenie do opanowa-

nia władzy politycznej na wybrzeżu oraz usiłowanie wywarcia siłą presji na władze państwowe w okresie przedwyborczym. Osk. Pietrasiewicz przyznaje się do winy tylko częściowo, bagatelizując swą rolę i tłumacząc się, że działalność jego miała na celu dobro jego podkomendnych, których zamierzał jakoby ujawnić. Rozprawa trwa.

Wszyscy akademicy

w szeregach PZZ

Dzięki przewidzianemu założeniu Kół PZZ przy wszystkich uniwersyteckich Związków Zachodniego”.

Celem realizacji powyższego hasła ukonstytuował się w tych dniach w Warszawie „Główny Komitet Organizacyjny Akademickich Kół Politechnik względnie wyższych uczelniach, każdy student będzie mógł brać czynny udział w urzeczywistnieniu planu zachodniego polityki polskiej, w „zachodnieniu” społeczeństwa polskiego i zwracaniu temu społeczeństwu uwagi na wszelkie aspekty zagadnienia niemieckiego.

Przez współdziałanie w wielkich imprezach ogólnonarodowych organizowanych przez PZZ (np. w Tygodniu Ziemi Zachodnich, który odbędzie się w dniach 13 — 20. 4. br.), przez prowadzenie intensywnej akcji kulturalno-oświatowej i propagandowej dla Ziemi Odzyskanych i o Ziemiach Odzyskanych, przez pobudzenie do prac badawczych nad tymi ziemiami w seminariach uniwersyteckich, jak im samym przysporzą znacznych korzyści.

Dla należytego zapewnienia stałej łączności między aktywną młodzieżą akademicką a Polskim Związkiem

Zachodnim, zostanie w najbliższym czasie powołany Wydział Wykonawczy Akademickich Kół PZZ przy Zarządzie Głównym PZZ w Poznaniu.

Należy podkreślić, że już w obecnej chwili akademicy biorą czynny udział w wprowadzonej przez PZZ teckich, przez współpracę wreszcie ze studentami polskimi przebywającymi za granicą, według specjalnych akcji zbierania podpisów za zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie oraz wydadzą odezwę do młodzieży całego świata z apelem o pozytywne nastawienie opinii krajów biorących udział w konferencji pokojowej odnośnie ostatecznego zatwierdzenia naszych granic na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej.

Loteria państwowa 5 dzień iagnienia

Wygrana 1.000.000 zł. Nr 8361 (pada w Lublinie).

Wygrana 100.000 zł. Nr 3734.

Wygrane po 20.000 zł. NrNr 27457 34810 45288 46638 56261 59876 60255 65996 66563 67161.

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 4531 8298 11886 15738 17298 18436 19114 20020 21301 21737 22941 23756 25183 28452 31698 33894 36898 37576 41100 44017 44334 44783 47302 48634 52612 53480 54463 58163 58504 59338 61171 62482 66297 67065 69953

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 1217 9973 14700 15891 25404 26888 30614 34768 35628 37175 38777 49854 52523 53007 55047 55485 59052 61178 61198 61295 62295 63172 63566 65558 65562 66157 67430 68470.

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 1941 2517 3245 4076 4321 4667 4888 5006 6033 7047 7412 8044 8948 9104 10634 12139 13324 13554 14425 15634 15842 17464 18997 20791 21293 21848 22617 23051 24184 24592 26513 26908 27311 27729 33701 33763 34707 36523 36879 37754 41052 41225 41439 42736 45108 45573 46092 48071 50132 50469 51262 51809 52041 53420 54108 55139 56385 57216 58002 58123 58190 58579 59001 60376 65662 65954 66267 66597 66790 68993 68793 69824.

Krystyn Mazurkiewicz

Domek nad rzeką

8 powieść

— Wiem... wiem — naczelnik zdjął binokle — serduszek puste... zaraz, jak to?... ach!... Morituri te salutant!...

Bolinowa kiwała głową. Za ścianą młodzieńca sekretarka obcinała starannie długie, lakierowane paznokcie...

A Suszyń siedząc w przedziale przy oknie, patrzył w szeroki świat Bruzdy układały się smutno, domy przelatywały masami, lasy obojętne, tego sine, mocne... Gdzie jadę — myślał spokojnie — czy na rampę, czy bić stopy?... Nie jadę nigdzie — odpowiadał sobie — tylko uciekam. Pierwszy to raz!... Nie pokonałaś mnie tancerko Marto. Nie od ciebie uciekam. Nie wypuszczę rozgrywki z rąk. To nie powieść i nie banalna „zgrzywa”. To mała, czysta barykada potu i mozolnych rąk. Ułożona w poprzek.

A pociąg toczył się zupełnie zwykle. Ciągnął go parowóz UNRRA, bardzo dostojny i bardzo mocny. Ślepiami z amerykańskiego szkła zerkał na chałupiny mierne i nocziwe.

— Ugory — mruzczał w nagrzanym tendrze — fabryki bohaterstwa...

Suszyń powtarzał...

— Ugory...

5.

Zle!... krzyknął wójt.

— Dlaczego?... Suszyń nie podnosił oczu...

— Bo pan powinieć z pika... Ale, ale... nalałbyś Kazimierczak po kieliszku. A to panie Jerzy... furda! Te piki!... Powiem panu coś — wójt lekko kręcił wąsy — o dziewczynie z trefl. Jest taka... niedaleko. Nazywa się... to później! Trefle są jedne. Mówią... piki są „płomienne”. Furda! Trefle są najlepsze. One są „w miarę”. Znałem kiedyś taką. Nosila niebieską sukienkę...

Suszyń wstał i podszedł do okna. Noc ułożyła się na śniegu płasko i kształtnie. Nad lasem roztapiała się białą jakąś mgławica. Psy szczekały rytmicznie i głucho. Kazimierczak nalewał wódkę.

— Pan zdziwaczysz tu u nas — wójt mówił żywo gryząc ogórek — o kobietkach pan nie chcesz słuchać... cioci Jani, broń Boże, odwiedzić!... Prosto... święty! Tylko te dzieciśka!... Lekcje, pogadanki, później te... te...

— Roboty w glinie — dokończył Suszyń.

— Tak, tak... lepicie te domeczki jak pudelka. Takie piękne, takie czyste. Jak się cholera moja buda rozwali — pożyczę jeden. Albo te zebrania starszych — wójt mrużył oko — to trzeba nerwów. Uczysz ich pan superfosfatów, higieny i śpiewu. To skonać można!... ha!... Ten Józefik, ta pańska biała owieczka!... Zamknęli go wczoraj. Cudzą świnkę nogami oblał, przejechał się na niej... meterków trzydzieści i kozikiem zaształa. A zobacz pan jak to zawsze pobożnie siedzi, buzia w ciup...

— Po mojemu, to to tak samo — Kazimierczak kręcił papierosa — to wszystko na nic! Ludzie nie są już głupi. Oni wiedzą, że trzeba szkoły. Daj im pan tylko tych nawozów. Oni i bez kalendarza zrobią z nimi co trzeba.

— A higiena?... Chorób z tego żadnych wielkich nie ma, kto ma wapno ten wychodek maluje.

Suszyń nie mówił nic.

— Swoją drogą, nawet się te ludziska trochę do pana garną. Rzucisz pan jakąś myśl... ot pochycili. Rozgadają zaraz — wójtowi pod nos podsuną... Ot np. z tą spółką narzędziową... I tak się to robi... Nie zapomnij o panience z trefl — wójt pił trzeci kieliszek wódki — mówię ci jedna.

— Tak właśnie — myślał Suszyń — rzuć te drobne myśli, z których się to wszystko robi. Łamać po trochu, bez oznak rewolucji, tę biedną, zaniedbaną mentalność. Oni nigdy nie są źli, a zawsze obojętni i podejrzliwi. Oni są wciąż źródłem potęgi. Nie o zboże chodzi, nie o daninę... chodzi o mentalność.

— Gdy byłem bardzo młodzieńki — wójt kiwał się już sennie — spotykała mnie często w wieczór, pod małym kasztanem... Sukienkę miała niebieską... Dobrze czasy... W komedzie u matki kradłem dla niej róż... Przychodziła często...

— Kto!... umyślnie krzyknął Kazimierczak.

— Kto? — wójt otworzył ciężko oczy — ona. Ona dama trefl!...

Burka się na Suszyniu zdarła. Łatała mu gospodyni — jak mogła. Nie mogę jej płacić za mleko — myślał. Palił mocny, wiejski tytoń. Zabierał za sobą dzieci na wycieczki leśne. Zbierali czasem gałęzie... gdy kończyło się drzewo. Nie było zeszytów nie było prawie książek. To nic! — Suszyń pilnie czytywał gazety — jest coraz lepiej. Chuchał w ręce, a na rzesach robiły się małe łzy. Będzie lepiej!...

Bywało tak, że robiło się zupełnie źle. Następowo to po dniu, kiedy siedział u siebie w pokoiku. Zwykle ciepło działało jak żar. Była to duszność płynąca skądś, jakaś obrzękła i niska.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Co piszą inni

DZIENNIK ŁÓDZKI

Min. Odbudowy Kaczorowski nakreślił ostatnio — jak donosi „Dziennik Łódzki” — rolę inicjatywy prywatnej w odbudowie kraju, zapowiedział nowelizację dekretu o remoncie, która daje dalsze ułatwienia przy inwestowaniu kapitału prywatnego w odbudowie budynków, zniszczonych w czasie wojny. Ustala się obecnie normy prawne, regulujące sprawę prywatnego budownictwa nowych obiektów. Na ich zasadzie „każda osoba, która wybuduje nową budowlę, będzie nią w pełni dysponowała i będzie mogła pobierać czynsz nieregulamentowany, kalkulowany na podstawie rzeczywistych kosztów”.

Będą też stosowane ulgi podatkowe przy nowych budowach, podobnie jak to miało miejsce w ostatnich latach przed wojną. Podwyższenie normy powierzchniowej w nowozbudowanych domach oraz podwyżka obowiązków czynszów, to dalsze punkty przewidzianych ułatwień dla inicjatywy prywatnej w zakresie budownictwa.

KURIER CODZIENNY

„Poważnym krokiem naprzód” nazywa „Kurier Codzienny” oświadczenie premiera rządu o ułatwieniach dla inicjatywy prywatnej w dziedzinie budownictwa. W ten sposób już nie drogą niewiążących prawnie zaopinięć czy obietnic, ale drogą odpowiednich aktów ustawowych mają być stworzone warunki dla zachęcenia przedsiębiorców prywatnej do masowego wzięcia udziału w tak ważnym z punktu widzenia państwowego i społecznego budownictwie.

„Kurier Codzienny” zastanawia się jednak nad tym, czy obecna produkcja pewnych artykułów budowlanych przez sektor państwowy pod względem techniki wytwórczej i organizacji zbytu jest na takim poziomie, który gwarantuje skuteczną z jej strony pomoc dla budownictwa prywatnego. A w związku z tym narzuca się samorzutnie pytanie, czy nie należałoby zrobić jeszcze jednego kroku naprzód i przystąpić w dużej skali do reprzytaczyci szeregu przedsiębiorstw drobniejszych z branży materiałów budowlanych, które dziś przy ogromnym i wielostronnym zasięgu sektora państwowego w dziedzinie wytwórczości są dlań przysłówiową kulą u nogi, a które we władaniu małego przedsiębiorcy prywatnego z właściwą mu elastycznością, pomysłowością i obrotnością mogłyby się stać poważnym źródłem na ogół deficytowych artykułów budowlanych.

Mały felieton

Śmierć w kartach

Napisał Tadeusz Szewc

Mam takiego przesadnego przyjaciela, który obok wiary w różne trzynastki, piątki, koty, czteroliste korniczy, kominiarzy i temu podobne odpukiwania, wierzy również święcie w pasjansa i kabale.

Przed każdym ważniejszym przedsięwzięciem, przed każdą poważniejszą decyzją, zasięga rad pasjansa. Podobno, żona też wyszła mu z pasjansa, ale ten wyjątek nie zniechęcił go do kart, a tylko — jak mówi — potwierdził jeszcze regułę.

Ja jednak, mimo wszystko, drwią sobie z tych jego kart. On natomiast, po każdym spełnieniu się wróżby, przybiega do mnie, by mi to z detalami opowiedzieć, by mnie przekonać — nakłonić do wiary.

Wczoraj wieczorem wpadł do mnie jak bomba. Od razu wiedziałem, że mu się coś spełniło i to coś ważne, bo był jeszcze zdenerwowany i blady.

— No, co ci wyszło w kartach? — zapytałem zaintrygowany.

— Wyobraź sobie, wyszło i... sprawdziło się.

- Ale co?
- Śmierć.
- Czyja śmierć?
- Moja.
- Kiedy?
- Dzisiaj.

— Więc dzisiaj umierasz?

— Nie, to już minęło.

— Wiesz, naprawdę nic z tego nie rozumiem. Opowiedz dokładnie, od początku... jak było, bo to naprawdę zaczyna być interesujące.

— Żebyś wiedział, że to nadzwyczajne — i tu opowiedział mi tę, mrozącą krew w żyłach, historię:

Rano, ze względu na piątek, przed wyjściem do biura, wyłożył sobie, jak zwykle, kabale. Mimo, że rozkładał karty trzykrotnie, trzykrotnie stały obok niego te trzy złowróżbane karty — dziewiątka, dziesiątka i chło-

pak trefl, które oznaczają śmierć. Stały te karty zawsze tuż przy nim, a on się jeszcze, na dobitkę, do nich zwracał. Gdy mu i za trzecim razem ta śmierć wyszła, zląkł się i postanowił nie iść do biura. Iść, nie iść — wahał się długo, ale w końcu... zostawił decyzję pasjansowi. Pasjans jednak był nieublagany i kazał mu iść. Poszedł więc, ale postanowił być ostrożny i bardzo uważać. Z powodu gołoledzi i tej wróżby, szedł widocznie za ostrożnie, bo spóźnił się. Pięć minut po ósmej był dopiero na rynku, a do biura miał jeszcze dziesięć minut drogi. Przyspieszył więc kroku, ale przechodząc przez jezdnię, poślizgnął się i upadł. W tej samej dosłownie chwili, w chwili upadku, zobaczył nadjeżdżające auto.

Oto ta „karciana” śmierć — pomyślał w tym momencie i zamknął oczy w oczekiwaniu nieuniknionego końca. Ale czekał długo, jakoś bar-

dzo długo, czy nawet stanowczo za długo, gdyż auto, na metr przed nim, zatrzymało się. Nie miał jednak odwagi otworzyć oczu i byłby może ich nigdy nie otworzył, gdyby nie głos: — wstawaj pan, czy chce pan, żebym naprawdę pana przejechał? — Gdy otworzył w końcu oczy i podniósł się przy pomocy szofera, ten uściłnął mu rękę i rzekł:

— No ma pan szczęście. Zawdzięcza pan życie tylko... kartom. Wczoraj właśnie byłem u kabalarki i ta mi powiedziała, że w najbliższym czasie spowoduję śmierć jakiegoś człowieka. A że jestem szoferem, więc zaraz się domyśliłem, że pewnie kogoś przejadę. Postanowiłem więc uważać i tylko dzięki temu wyszedł pan tym razem cało z tej przygody.

— Więc wierzysz już teraz — kończył — że karty prawdę mówią??

— Mnie to samo stało co szoferowi. Mnie śmierć, a temu, że tę śmierć spowoduje...

— A w rezultacie... ty żyjesz.

A ty byś pragnął bym zginął? — oburzył się i bez pożegnania wypadł obrażony.

A mróz „ściska” dalej

W Czechosłowacji opady śnieżne zdeorganizowały życie — Ruch w porcie Oslo zamarł

PRAGA (PAP). Wielkie opady śnieżne na Morawach i Słowacji zagrażają niektórym okręgom całkowitym odcięciem od reszty kraju. Władze czechosłowackie zwróciły się wobec tego do wszystkich organizacji, wzywając je do wzięcia udziału w akcji ratowniczej.

Na linii kolejowej Bogumin—Praga wiele pociągów ugrzeźło w kilkumetrowych zaspach śnieżnych. W pracach przy usuwaniu śniegu biorą udział oddziały wojskowe z czołgami i miotaczami płomieni.

Na Dunaju utworzyła się olbrzy-

mia zapora lodowa, która na wypadek odwilży grozi zalaniem szerokich połaci Słowacji. Zaporę tę usiłuje się rozbić przy pomocy bomb lotniczych.

OSLO (PAP). Stolica Norwegii jest obecnie odcięta od wszelkich połączeń morskich, gdyż lody zahamowały całkowicie żeglugę w cieśninie Skagerrak i we fiordzie Oslo.

Śnieg w Mediolanie ma już grubość 1,1 metra

RZYM (obsł. wł.). W Mediolanie od 18 godzin bez przerwy pada śnieg. Pokrywa śnieżna wynosi 110 cm. Jeśli śnieg będzie padał w dalszym ciągu, to pobity zostanie rekord z 1917 r., kiedy spadł śnieg na wysokość 122 cm.

Na marginesie

Dlaczego nie wracają?

Co, wracasz? Nie szkoda ci twego młodego życia?

Tak, wracam, mam tego wszystkiego dosyć, mimo wszystko, jadę do swoich...

Takie to mniej więcej stereotypowe rozmówki, prowadzone półżartem, pół-serio, towarzyszą każdemu transportowi tzw. „dipisów”, wracających do kraju.

A jak wygląda rzeczywistość? Dziesiątki tysięcy ludzi, rozmieszczonych w obozach D. P. (osób wysiedlonych) przeżywa tragedię przez okragle 365 dni w roku. Codziennie te same rozważania, nasłuchiwanie wieści z kraju, dyskusje, by w końcu nie móc się zdecydować, ani w prawo, ani w lewo. Czekają dalej...

Najpierw na zakończenie wojny. Gdy to przyszło — na nową wojnę. Gdy i to złudzenie przysnęło — na wiadomości od rodziny. Przyszły wiadomości, ale im nie dowierzano. Trzeba więc czekać dalej! Zobaczymy, co przyniosą wybory? A jednocześnie mówiono sobie, wybory są już przesądzone, nic się nie zmieni i tak w kółko Maciejul

Jakież więc przyczyny nie pozwalają trzeźwo ocenić sytuacji i powziąć ostatecznej decyzji? Odpowiedź nie jest prosta. Przyczyn składających się na tę tragedię jest wiele, występują w najrozmaitszych wariantach. Wiadomość o aresztowaniu kogoś w kraju, brak mieszkania i jakiegokolwiek zaczeplenia w kraju, brak wiadomości od rodziny, nakłanianie do powrotu przez organa UNRRA (to także), brak gotówki na pierwsze kroki w kraju, obawa, że działa jeszcze podziemie (mogą przecież żądać, bym z nimi pracował), będą podejrzliwie patrzyli, że tak późno wróciliśmy, że byłem w AK, II Korpusie, czy też w kompaniach wartowniczych i wiele, wiele innych, powodują, że ludzie oderwani

od kraju — przez z górą siedmiolatni okres — mimo, że się męczą i niszczą w walkach duchowych z samymi sobą, nie mogą powziąć decyzji najprostszej i jedynej, to jest decyzji powrotu!

Ciekawe, ale i tragiczne zarazem, że o decyzję tę najtrudniej u ludzi, którzy z tytułu swej przynależności do klasy nieposiadającej, winni, zdawałoby się, powrócić pierwsi i to już dawno. I tu naprawdę nie wiadomo już o co chodzi! Trudno przesądzać ale wygląda na to, że rozkład moralny, któremu bezsprzecznie ulega cała ta nasza przypadkowa emigracja, poczynił pewne spustoszenia i wielu przekłada marazm duchowy, w jakim się znajduje, nad zadowolenie z dobrze spełnionego obowiązku, ale połączonego z pracą i kłopotami.

Obozy D. P. demoralizują! Fakt, że lepszy, czy gorszy, ale ma się dach nad głową i minimum egzystencji! oraz możliwość zarobku (w mniej, czy więcej legalny sposób) na takie czy inne przyjemności — musi w ostatecznym efekcie deprawować.

Lecz powoli następuje otrzeźwienie. Ten i ów, oglądając się za siebie, spostrzeż, że marnuje tylko czas i czeka nie wiadomo na co i że wcześniej, czy później będzie musiał wziąć się do konkretnej pracy, dochodzi więc do jednego słusznego wniosku, że miejsce jego tylko jest w kraju. Pobyt w obozach (który mimo wszystko nie jest sielanką) czy emigracja, choćby była najlepsza, nie będzie nigdy niczym innym, niż tułaczka i poniewierką wśród obcych i przekonanie to staje się już truizmem.

Wszystko to pozwala przypuszczać, że w najbliższym czasie nastąpi całkowite otrzeźwienie, a z nim masowy powrót.

Ustabilizowanie życia politycznego w kraju, które ostatnio nastąpiło, przyspieszy decyzję tych wszystkich, którzy do tej pory jeszcze się wahał i czekali.

Setki tysięcy ludzi, którzy by się zmarnowali, a w najlepszym wypadku zatrucali dla kraju, powrócą do swych warsztatów pracy i z powrotem będą wartościowymi jednostkami w imię najwyższego dobra, któremu na imię Ojczyzna.

Kazimierz Witulski

WYDAWNICTWA WADESKANE
Zb. Mściuchowski — Zmianowania w gospodarstwach włościańskich — Prace Społeczno-Gospodarcze Biblioteki Puławskiej — Warszawa 1947.
Janar nr 3 — Instytut Bałtycki — Bydgoszcz.
Warna — Zofia Kossak — Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa 1946.
Powódz — Jerzy Szaniawski — Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1946.
St. Antoniewski — O stosunkach rolniczych w Kanadzie — Prace Społeczno-Gospodarcze Biblioteki Puławskiej, Warszawa 1947.
„Działkowiec Polski” — organ Centr. Związku Tow. Ogr. Działkowców, poświęcony sprawom ogrodnictwa działkowego i przydomowego liczy sobie w powojennej Polsce już drugi rok wydawnictwa. Rozwój ogródków działkowych przed wojną w całej Europie, nie wykluczając Polski, jest nieomylnym dowodem, jak wielką doniosłością cieszy się ta idea. Dzisiaj, na tle kryzysu gospodarczego, wynikłego z ogromnych zniszczeń wojennych, akcja ta nabiera podwójnego znaczenia. Oprócz szerokiego mas społeczeństwa i Związków Zawodowych znalazła ona należytą zrozumienie u sfer rządzących, ciesząc się tak moralnym, jak materialnym poparciem Ministerstwa Aprowizacji i Handlu przy współpracy Ministerstwa Rolnictwa.
Adres: Redakcja i Administracja „Działkowiec Polskiego”, Katowice, ul. Warszawska 20. drw.

SPORT

Czy to też się sportem nazywa?

„Zaprawa zimowa” na dancinгах

Jarosław w lutym Jarosław jest miastem, które z wyjątkiem zacieklego „kopania” piłki nożnej w lecie, „nie uznaje” innych sportów, uważając takie np. narciarstwo, hokej, łyżwiarstwo, turystykę, boks, lekką atletykę i sporty wodne za niepotrzebne dodatki do swych bułnie rozwijających się sekcji JKS-u: dancinowej, szachowej, teatralnej, rewiowej, chóralnej i orkiestralnej, oraz najwięcej jeszcze wspólnego mającej ze sportem: akrobatyczno-gimnastycznej.

Od chwili, gdy chłód i śnieg uniemożliwiły kopanie piłki, zamarło życie sportowe 4 klubów jarosławskich, tj. nie tylko JKS-u, ale także Harcerskiego KS „Czuwaj”, Kolej. KS „Ruch” i Rzemieśln. Klubu Sportowego; „pracują” tylko nad sobą w zadmionej atmosferze... szachści i co niedzielę odbywają się „dancingi” — w równie mało mającej wspólnego ze zdrowiem fizycznym atmosferze kieliszków i szklanek. Ponadto odkryli sportowcy tutejsi w sobie talent rewiowo-sceniczny i przystąpili z zapałem do organizowania imprez rewiowych, ba, nawet własnej orkiestry i chóru... A równocześnie zamarła nawet tak pięknie rozwijająca się w ub. roku sekcja pięćściarska, która mając wszelkie warunki rozwoju, jak sala treningowa, własny ring i sprzęt, nie przejawia żadnej działalności.

Jak gdyby mało było jeszcze dancinów, urządza się całonocne zabawy i imprezy wyjazdowe z rewią. Równie, jak w zimie zaniedbano sporty zimowe, nic nie zapowieda, by tworzyły się sekcje podstawowych sportów letnich. Parodią działalność sportowej jest przeciwieństwo zupełne pominięcie królowej sportów — lekkiej atletyki i sportów wodnych przy blikości Sanu. Inicjatywa dancinowo-akrobatyczno-szachowo-rewiowo-orkiestralna jest b. chwalebna, świadczy bowiem o istnieniu licznych talentów

wśród tutejszych sportowców, ale nie jest to sport. Nie uratuje go nawet grupka ludzi, która usiłuje robić „zaprawę zimową” (do czego?), lub uprawia gimnastykę akrobatyczną w JKS-ie, a w lecie sport motocyklowy w Rzem-KS-ie.

Brak podstawowych sekcji sportowych świadczy, że praca nad wychowaniem fizycznym nie odbywa się w sposób racjonalny i że z wyjątkiem piłki nożnej nie uprawia się żadnych niemal sportów. Czas zerwać z tym letargiem, niewspółmiernym do osią-

gniętych w ub. roku przez JKS sukcesów piłkarskich, świadczących, że przed sportowcami Jarosławia stoją (w mieście tak masowo popierającym imprezy sportowe i swoje kluby) piękne, a niestety niewyżyskane możliwości.

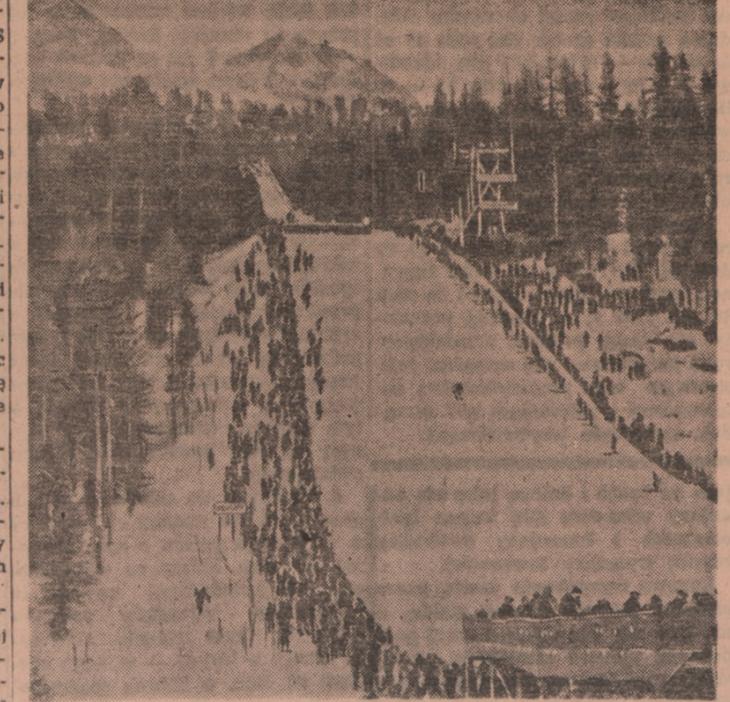
Zaniedbane pozycje dadzą się jeszcze naprawić i nadrobić, zanim nadejdzie wiosna, a więc czas zabrać się do pracy nad ożywieniem zamarłego dziś życia sportowego, które na rubieżach połud.-wschodnich państwa nie jest wcale sprawą błahą.

Jan Stemir

Szwecja — Polska 5:3

PRAGA (obsł. wł.). Mecz hokejowy o drużynowe mistrzostwo świata między Szwecją a Polską, zakończył się zwycięstwem drużyny szwedzkiej w stosunku 5:3. Wyniki poszczególnych tercji są następujące: 2:0, 2:2 i 1:1.

Skocznia olimpijska w St. Moritz



Zdjęcie nasze przedstawia wspaniałą skocznnię olimpijską w St. Moritz, gdzie odbyły się przed kilku dniami zawody narciarskie o „Białą wstęgę”

Nowa porażka Gustaffsona

NOWY JORK Na zawodach lekkoatletycznych w Bostonie, mistrz Europy Szwed Rune Gustaffson doznał czwartej z kolei porażki na terenie Ameryki. Startując w biegu na 1 milę, przybiegł do mety dopiero trzeci. Bieg wygrał Gil Dodds w czasie 4:08,9, odnosząc trzeci z kolei zwycięstwo od czasu swego powrotu na bieżnię. Drugi był Quinn. Haakon Lindmann, mistrz Europy w biegu przez plotki, nie startował z powodu zerwania mięśnia.

Joe Nowicki wygrał bieg na 1.000 jardów w czasie 2:11,8 przed Mel Guirem. W biegu na 50 y. mistrz Ameryki Barney Ewell przegrał z Gareym, który zwyciężył w czasie 5,4 sek.

Parkkinen (Finlandia) mistrzem świata w jeździe szybkiej

OSLO. W zawodach łyżwiarskich o mistrzostwo świata w jeździe szybkiej tytuł zdobył Lasse Parkkinen, zdobywając łącznie 196,872 pkt. przed Sverre Farstaden — 197,345 pkt. i Ake Seyffarthem — 199,175 pkt.

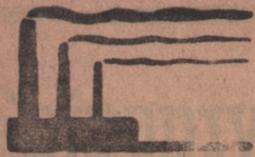
W poszczególnych konkurencjach uzyskano następujące wyniki:

500 m: 1. Sverre Farstad (Norwegia) — 44,3 sek.; 2. Georg Krog (Norwegia) — 44,5 sek.; 3. Rago Johanson (Norwegia) — 44,9 sek.

1500 m: 1. Sverre Farstad (Norwegia) — 2:21 min.; 2. Ake Seyffarth (Szwecja) — 2:21,9 min.; 3. Lasse Parkkinen (Finlandia) — 2:22,1 min.

5000 m: 1. Lasse Parkkinen (Finlandia) — 8:33,7 min.; 2. Sverre Farstad (Norwegia) — 8:35,9 min.; 3. Reidar Liaklev (Norwegia) — 8:37,3 min.

10000 m: 1. Reidar Liaklev (Norwegia) — 17:37 min.; 2. Lasse Parkkinen (Finlandia) 17:38,7 min.; 3. Henry Hebbe (Norwegia) — 17:44,1 min.



Niewyzyskane możliwości

Zrozumienie dla eksportu i jego kapitalnej roli w rozwoju naszego życia gospodarczego dostatecznie, wydaje się przeniknęło do świadomości społeczeństwa polskiego. Ktokolwiek orientuje się w zagadnieniach gospodarczych, doskonale rozumie w jak poważnym stopniu odbudowa zniszczonego kraju zależy właśnie od tego, ile towarów sprzedamy za granicę, ile zdobędziemy w zamian dewiz, za które znowu będziemy mogli sprowadzić te artykuły, których nam brak. Jeżeli mimo to w tych czy innych kołach naszego społeczeństwa kwestionuje się celowość i słuszność prowadzonej przez nasz rząd polityki eksportowej, to głosy te płyną raczej z pobudek politycznych, a nie gospodarczych. Kwestionuje się bowiem w tych kołach nie sam eksport jako taki, lecz prowadzony przez nas eksport do tego czy innego państwa. Są to jednak sprawy, które można sobie wyjaśnić w rzeczowej i spokojnej dyskusji. Jak już jednak podkreśliliśmy sama zasada, że musimy eksportować jak najwięcej, bo to jest dla nas dobre, ta zasada nie podlega dyskusji. Chodzi więc tylko o to, aby wyzyskać wszelkie istniejące możliwości rozwinięcia naszego handlu zagranicznego.

Do niewyzyskanych zaś możliwości należą ciągle jeszcze te, które posiada w tym kierunku sektor prywatny. Sprawa ta zresztą, podobnie jak wiele innych dotyczących sektora prywatnego, znajduje dziś powoli lecz stale należne sobie zrozumienie. Minister Żegluga i Handlu Zagranicznego oświadczył niedawno, że nasz model gospodarczy oparty na trzech sektorach będzie dążył tak, jak i w każdej dziedzinie, również i w handlu zagranicznym do planowej i harmonijnej współpracy tych sektorów, aby w ten sposób wykorzystać pełnię potencjału ekonomicznego kraju.

Rola inicjatywy prywatnej — mówił dalej minister — kształtuje się w handlu zagranicznym analogicznie jak w całej gospodarce państwowej. Przedsiębiorca prywatny dzięki indywidualnej rzetelności i doświadczeniu, powołany jest do działania tam, gdzie inicjatywa państwowa nie sięga. Znajomość rynku oraz dawne osobiste kontakty przedsiębiorców prywatnych powinny być dyskutowane dla dobra całości gospodarki państwowej. Dla koordynacji działalności prywatnych instytucji handlowych powołane zostało do życia Towarzystwo dla Obrotu Towarowego z zagranicą. Czuwać będzie ono nad przeprowadzeniem transakcji kompensacyjnych, kierując eksport i import prywatny w pożądanym kierunku i w sposób harmonizujący z ogólną polityką naszego handlu zagranicznego.

Wiemy dobrze, że w ręku prywatnym pozostają znaczne zasoby dewiz zagranicznych, których ilość ciągle wzrasta. Dewizy te jednak są niewykorzystane i oczekują „lepszych czasów”. Dzieje się to niewątpliwie nawet wbrew woli ich właścicieli, którzy woleliby już dziś tymi dewizami z pożytkiem obracać. Z drugiej znowu strony liczna i bogata emigracja polska, szczególnie w Stanach Zjednoczonych, chętnie zasiliłaby nasz skarb swymi oszczędnościami, tak jak to już raz uczyniła po pierwszej wojnie światowej. Ze tego dotychczas nie ma, to winę trzeba tu przypisać m. in. tej okoliczności, że ustalony oficjalnie kurs dewiz jest wielokrotnie niższy od kursu czarnogieldziarskiego. Na fakt ten zwróciła już uwagę nasza prasa fachowa, proponując rozwiązanie w formie „bonów dewizowych”. Bony te które otrzymałby właściciele dewiz, deponując je w banku jako ich

Na marginesie zjazdu Min. Odbudowy

Przed sezonem budowlanym

O udział inicjatywy prywatnej w akcji budownictwa — Czy w przyszłym roku będziemy mieli więcej mieszkań?

Każdy, kto pilnie obserwuje wydarzenia w życiu gospodarczym naszego państwa, stwierdzić musi, że od kilku miesięcy zagadnienia inicjatywy prywatnej, zagadnienia aktywnej współpracy przedsiębiorczości prywatnej w dziele odbudowy zniszczonego organizmu gospodarczego naszego państwa, stało się nieomal że naczelnym tematem licznych konferencji, zjazdów i artykułów. Mówi się dziś wszędzie o pierwszorzędnej roli, jaką spełnia sektor prywatny w naszym państwie, mówi się o konieczności wciągnięcia tego sektora do współpracy na wszystkich odcinkach, uznaje się potrzebę otoczenia sektora prywatnego opieką prawną. Wobec tych głosów warto sobie przypomnieć okres sprzed roku, kiedy wszystko, co pisano o inicjatywie prywatnej, było ostrym atakiem pod jej adresem. Możemy powiedzieć, że byliśmy wówczas w jednym w Polsce ośrodkiem, skąd podnosiły się głosy w obronie sektora prywatnego, skąd wysuwano te argumenty i te postulaty, pod które dziś podpisuje się prasa wszystkich partii politycznych Stronnictwo Pracy od pierwszych dni swej działalności, aprobując dokonane reformy społeczne, nacjonalizację przemysłu i reformę rolną, postawiło w swej akcji politycznej zagadnienie obrony swobodnej działalności gospodarczej jednostki. Fakt, że postulat ten znalazł dziś powszechne uznanie, może Stronnictwo Pracy zapisać jako swój sukces.

W ostatnich dniach odbył się w Warszawie zjazd kierowników instancji podległych Ministerstwu Odbudowy, który poświęcony był omówieniu zagadnienia budownictwa w przededniu zbliżającego się sezonu budowlanego. Na zjeździe tym podniesiono również konieczność wciągnięcia sektora prywatnego do akcji budownictwa. Minister Kaczorowski zapowiedział nowelizację dekretu o remontach przynoszącą dalsze ułatwienia przy inwestowaniu kapitału prywatnego w odbudowie budynków zniszczonych w czasie wojny, wprowadzenie norm prawnych, regulujących sprawę prywatnego budownictwa nowych obiektów, a gwarantujący właścicielom nowych budowli pełną dyspozycję, wyłącznie nie spod kwatery i przymusowego zgłaszania, swobodę w ustalaniu czynszów oraz ulgi podatkowe przy zastosowaniu ustalonych standardów budowlanych.

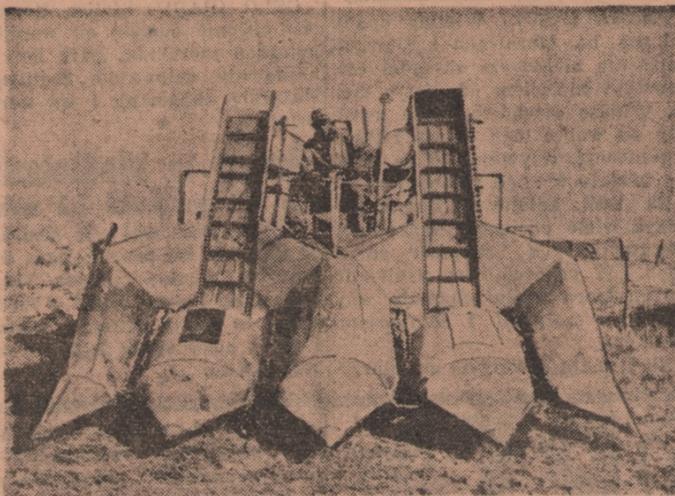
Wprowadzenie w życie tych dekretów ma zachęcić kapitały prywatne do zaangażowania się w akcję budownictwa. Nie jest tajemnicą, że sektor prywatny stał na poważny w tym kierunku wysiłek. Obliczenia speców finansowych mówią, że prawie połowa całego obrotu pieniądza tkwi w kieszeni sektora prywatnego, nie biorąc udziału w tworzeniu nowych wartości. Istnieją więc możliwości finansowe, które w interesie społeczeństwa i gospodarki państwowej powinny być w pełni wy-

korzystane w nadchodzącym sezonie budowlanym.

Wiemy, że w roku ubiegłym udział sektora prywatnego w dziedzinie budownictwa nie był tak wydatny, jak należałoby się tego spodziewać, i sięgał, jak się to popularnie określa, jedynie do pierwszego piętra. W bieżącym roku oczekujemy, że sięgnie on i do dalszych pięter. Czy tak rzeczywiście będzie, to zależy w równej mierze od wydania zapowiedzianych dekretów i wprowadzenia ułatwień dla sektora prywatnego przy zaopatrywaniu się w mate-

riały budowlane, jak i w pierwszym rzędzie od całokształtu polityki rządu, która musi znaleźć sobie uznanie i zaufanie tych osób, które w akcji budownictwa mają wziąć czynny udział. Inwestowanie w budownictwie kapitałów, które mogą zamortyzować się dopiero po latach, wymaga jeszcze bardziej odpowiedniej atmosfery ogólnej, aniżeli np. w handlu, gdzie kapitał procentuje się bardzo szybko. Jeśli nie będzie tej atmosfery, to nawet najbardziej przychylnie dekrety i zarządzenia, które przecież zawsze mogą być zmienione, nie wywoła-

Mechanizacja gospodarstw rolnych



W El Paso w stanie Illinois (Stany Zjednoczone AP) zademonstrowano nowoczesną maszynę rolniczą, stosowaną na polach kukurydzy. Obrazem ta maszyna spełnia kilka czynności równocześnie. Pomiędzy czterema potężnymi „palcami” znajdują się urządzenia, chwytające obornik, które z kolei dwa elewatory dostarczają do skrzyni umieszczonej z tyłu maszyny.

Z zagadnień podatkowych

Terminarz składania

zeznań podatkowych

W rozporządzeniu wykonawczym do niektórych przepisów postępowania podatkowego (Dz. U. R. P. 5/47, poz. 27) ustalone zostały grupy podatników obowiązanych do składania zeznań podatkowych w określonych terminach właściwej miejscowo władzy podatkowej pierwszej instancji.

1. Na podstawie tego rozporządzenia zwolnieni są od obowiązku składania zeznań za ub. rok pod: a) eo do obrotu — opłacający pod. obroto- w w formie ryczałtu oraz b) — eo do dochodu — ci podatnicy nie prowadzący ksiąg handlowych, uproszczonych lub podatkowych, których roczny dochód nie przewyższa kwoty wolnej od opodatkowania (12.000 zł).

Zeznania o obrocie i dochodzie za rok podatk. 1946 winni złożyć: a) do dnia 28. II. 1947 r. — osoby fizyczne i spadki wakujące oraz b) do dnia 30. IV. 1947 r. — pozostali podatnicy (tj. osoby prawne, przedsiębiorstwa państwowe i pod zarządem państwowym oraz przedsiębiorstwa samorządowe i pozostające pod zarządem samorządu terytorialnego).

2. Następnie obowiązani byli do złożenia zeznań o otrzymanym wynagrodzeniu za pracę: a) pracownicy, którzy w 1946 r. podatk. otrzymali wynagrodzenia od różnych pracodawców — w terminie do dnia 15 stycznia br.; b) pracownicy, którym wypłacono w ub. miesiącu wynagrodzenie na obszarze obcego państwa, jeżeli mają miejsce zamieszkania lub pobytu na obszarze Rzplitej Polskiej — w terminie 7 dni po upływie miesiąca, w którym wypłacono wynagrodzenie.

3. Do składania zeznań podatkowych w postępowaniu podatkowym o nabycie majątku w drodze spadku, zapisu lub umowy zawartej na wypadek śmierci na korzyść trzeciego — obowiązani są wszyscy podatnicy w zakresie przepisów o opodatkowaniu spadków, przy czym, jeżeli ten sam przedmiot majątkowy przypaść w częściach idealnych dwom lub więcej podatnikom, mogą oni złożyć jedno wspólne zeznanie, podpisane przez wszystkich zeznających. Termin w tym względzie obowiązuje do 6 miesięcy od dnia powstania obowiązku podatkowego.

4. W końcu do składania zeznań obowiązani są: wszyscy ci podatnicy w zakresie przepisów o opodatkowaniu darowizn, którzy na tej drodze stali się posiadaczami majątku (z wyłączeniem wypadków przejścia własności przez spisanie aktu notarialnego w kraju) — w ciągu miesiąca od dnia, w którym sporządzono prywatną umowę o darowiznę, albo od dnia, w którym sprowadzono do kraju dokument sporządzony na obszarze obcego państwa.

ją tych skutków, o jakie nam chodzi.

Obecny na wspomnianym zjeździe inżynier Saweyko, Prezes Ogólnopolskiego Związku Zrzeszeń Kupców Materiałów Budowlanych zgłosił imieniem sektora prywatnego deklarację, która głosi m. in.: „Cały prywatny zrzeszony przemysł budowlany, jak również kupiectwo materiałów budowlanych, deklaruje gotowość oddania do dyspozycji państwa dla sprawy odbudowy kraju wszelkich swoich rozporządzalnych sił. Jednocześnie wyrażamy nadzieję, że w realizacji planu odbudowy zostanie przewidziane właściwe miejsce dla pełnego wyzyskania potencjału technicznego i gospodarczego sił sektora prywatnego w dziele odbudowy kraju”.

Jak wynika z przedstawionych na zjeździe materiałów sprawozdawczych, w całym kraju objęto akcją odbudowy do końca 1946 r. zgorą 10 tysięcy obiektów mieszkalnych o łącznej kubaturze 28 milionów m³. Stanowi to 250 tys. izb dla 400.000 mieszkańców. Z obiektów o koszcie odbudowy powyżej miliona zł, odbudowano 192 szkoły, 58 szpitali, 495 domów na biura i mieszkania itd. Obiektów mniejszych odbudowuje się 9.400.

W dziedzinie zakładów użyteczności publicznej, liczba czynnych wodociągów i zakładów kanalizacji wzrosła od momentu wyzwolenia z 45 do 75%, gazowni z 25 do 70%, elektrowni z 30 do 70% oraz komunikacji miejskiej z 20 do 55%.

W akcji wiejskiej — barakowej, wysłano i przewieziono na nowe miejsce przeznaczania ok. 500.000 m kw. baraków, z tego postawiono 12 tys. izb mieszkalnych, 2.500 szkolnych, ośrodków zdrowia i in. oraz 120 magazynów.

Naszym pragnieniem jest, aby sprawa budownictwa mieszkaniowego ruszyła w bieżącym roku w szybszym niż dotychczas tempie. Postulat ten postawił również poseł Stefan Brzeziński w zgłoszonej w imieniu Stronnictwa Pracy na sesji Sejmu Ustawodawczego deklaracji.

Naszym pragnieniem jest, abyśmy nie musieli już myśleć o zgęszczeniu mieszkań, a przeciwnie, o powiększeniu powierzchni mieszkaniowej.

Dewaluacja w Rumunii

Dewaluacja pieniądza rumuńskiego czyni dalsze postępy. Na rynku wolnym dolar notowa: w styczniu 1946 r. 30 tys. lei, w październiku 70 tys., z początkiem grudnia 109 tys., a z końcem grudnia 200 tys. W styczniu 1947 r. kurs 300 tys. został przekroczony.

W Stanach Zjedn. przewiduje się osłabienie koniunktury

Przedstawiciele największej i najpoważniejszej w Stanach Zjednoczonych organizacji dla badań gospodarczych znanej pod nazwą „National Industrial Conference Board” zasięgnęli opinii w sprawie perspektywy rozwoju gospodarstwa narodowego w najbliższym okresie u 22 najwybitniejszych rzeczoznawców gospodarczych. Poważna ich większość przewiduje znaczne osłabienie koniunktury około połowy br. w stopniu przypominającym okres 1920—1922, a nawet 1929 r.

Z ostatnich transakcji importowych „Dal’u”

W wykonaniu umowy handlowej z „DAL”-em Francja wysłała już do Polski 14 ton cynamonu wartości 1.960.000 franków, 20 ton pieprzu gwinejskiego wartości 1.500.000 franków, 10 ton pieprzu białego za 5.900.000 franków, 1 tonę skórki pomarańczowej za 95.000 franków, 3,5 tony pieprzu czarnego za 560.000 franków, 700 ton migdałów siodkich za 266.000 franków.

Świat w kilku dniach

W senacie egipskim toczy się debata nad sprawą zerwania rokowań angielsko-egipskich i przekazania sprawy ONZ.

Komisja budżetowa amerykańskiej Izby Reprezentantów powzięła uchwałę o ograniczeniu wydatków przewidzianych w preliminarzu budżetowym z 815 milionów na 189 milionów dolarów.

Rząd francuski i rząd Indii postanowili dotychczasowe placówki dyplomatyczne podnieść do rangi ambasad.

Władze okupacyjne w Niemczech zarządziły w swojej strefie likwidację dawnego Banku Rzeszy. W miejsce Reichsbanku powstaje Bank Centralny.

Senator republikański Taft oznajmił, że w kwitniu senat amerykański opracuje ustawę przeciwstrajkową.

Między Belgią a Wielką Brytanią zawarto układ handlowy, na mocy którego Belgia zakupi w Anglii sprzęt lotniczy, wartości 1 1/2 miliona funtów.

Polska otrzymała ze Związku Radzieckiego go większą ilość książek, skradzionych w latach okupacji przez Niemców, a odnalezionych w Rosji.

W roku 1946 urodziło się w Finlandii 100.000 dzieci. Jest to dotychczas niespotykany stan urodzin w Finlandii.

Śrutowniki oraz tarcze do śrutowników różnych typów, krajalnice do kaszy - tarczowe, walcowe i tarcze rezerwowe do krajalnic. Skład Maszyn i Przyborów Młynskich "Młynomontaż" POZNAŃ, Św. Marcina 33 - tel. 24-11

NASIONA warzywa, gospodarcze, kwiatowe w znanej, wyborowej ilości poleca B. Hozakowski Toruń, Mostowa nr 28. Tel. 333

Podszewki i wyroby dziane produkcję naszych członków poleca Spółdzielniom i zakładom krawieckim "Włókno" Spółdzielnia Gospodarcza Rzemiosł Włókienniczych Łódź, ul. Piotrkowska nr 73

RADIO - ODBIORNIKI naprawiamy w ciągu 4 dni Radiofonizujemy lokale w sprzedaży APARATY RADIOWE WYSOKIEJ KLASY JUPITER Bydgoszcz, Stary Rynek 20, tel. 18-65

potrzebni natuchmiast 1 technik drogowy na stanowisko z-cy kierownika P. Z. D. 1 technik drogowy na stanowisko sekretarza technicznego P. Z. D. Uposażenie według VIII st. służbowego plus 4000 zł dodatku

Kupimy MOTOR 5 K. W. 220 - 380 V prąd zmienny Zgłoszenia: Pomorska Fabryka Rowerów, Bydgoszcz, ul. Nakielska 89, telefon 12-76.

Obrobarki - Narzędzia Łożyska kulkowe Silniki elektryczne KUPNO • SPRZEDAŻ BIURO TECHNICZNO - HANDL. inż. B. WALENTYNOWICZ T. SZWEYGER i S-ka dawn. B-cia Goldlust ŁÓDŹ, Al. Kościuszki nr 32 telefon 219-18 6067r

WORKI jutowe TORBY papierowe SZPAGATY-SIENNIK PAKUŁY tapicerskie PUDEŁKA tekturowe i aptekarskie SZCZOTKI stalowe CZYSZCZĄCE do maszyn bawełniane MIOTŁY brzozińskie BECZKI bukowe i dębowe Sprzedaje drobniacą i większe partie DGM HANDLOWY "ARGO" Sp. z o. o. Gdynia, Dworcowa 11, tel. 266-10

PRZETARG NIEOGRANICZONY Okręgowa Dyrekcja Dróg Wodnych w Poznaniu, ul. Mickiewicza 29, ogłasza przetarg na dostawę materiałów budowlanych do robót regulacyjnych na rzece Warcie, Prośnie i Odrze. Dostawa obejmuje następujące ilości materiałów:

Sodziekinowanie Pani Mgr. Poliszewskiej Alii, Sopot, Granwolska 65, składam serdeczne podziękowanie za wybitnie trafne studium psychologiczne, oraz cenę rady, które ułatwiły mi życie. Mgr. Irena Krzyżogórka Sopot, Jana z Kołna 5

Szpagaty, linki, włosie, przybory wędkarskie i rybackie kupuje. Skład, Grudziądz, Kościelna 12. (6206r)

SPRZEDAŻ Samochód ciężarowy marki "Henschel" czterotonowy sprzedamy natychmiast. "Fruktu", Gdańsk-Wrzeszcz, Libermiana 38 (6242r)

Bieliznę damską w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz. Łódź Nowomiejska 4. (2600r)

Pończochy jedwabne i gazowe, piękny gatunek, wysyłamy każdą ilość za zaliczeniem, "Reklama" Łódź, Piotrkowska 66. (6246r)

Maszynę do pisania "Urania" sprzedam. Bydgoszcz, 3 Maja 18/3. (8742)

Drzewo twarde opałowe na składzie. Bydgoszcz, Sowińskiego 8, telefon 14-05. (8744)

RÓŻNE Piegły usuwa krem "Capri" Do nabycia we wszystkich drogeriach (5095r)

Gospodarstwo 30 ha pod Gdynią oddam w dzierżawę. IKP Gdynia "Ogrodnictwo". (6241r)

Stemple kaucukowe wykonuje "EL-CHA-FILM". Warszawa, Jerozolimskie 27 Prowinie informujemy listownie. (2903r)

Spółnika z kapitałem do 2.000.000 zł i współpracę do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa poszukujemy. Oferty pod "Spólnik" do filii IKP Wrzeszcz, Wajdeloty 9. (6245r)

PRACA Szwajcarka wraz z rodziną do obory zarodowej od 1. III 47 r. poszukuje Zespół Czernin, maj. Czernin, poczta Sztum, pow. Sztum. (6197r)

NAUKA WARSZAWSKA Zawodowa Szkoła Kosmetyki i Masażu Leczniczego Marii Kasperskiej-Kurs 4 miesięczny. Wielostronna praktyka. Łódź, Narutowicza 37 m. 11 (winda), Tel 177-97. (6133r)

KUPNO Zbiór znaczków pocztowych kupię, Mierzejewski, Gdańsk-Wrzeszcz, Kochanowskiego 65/1 (6202r)

Lisy, kuny, tchórze, wydry krótki kupuje skład futer Bydgoszcz, Al 1 Maja 14. (8567r)

OLFJKI perfumeryjne, mentol, olejek miętowy, gliceryny, surowce kosmetyczne. Zakupić każdą ilość "ENOLA". Łódź, Napiórskiego 24 tel 177-00. Przedstawiciel: Poznań, Krasieńskiego 13 m. 19. Kotkowska. (4903r)

WŁOSIE końskie (ogony) w każdej ilości kupuje Drazkowską i Ska, Bydgoszcz, Wyzwolenia 1 (przy Placu Teatralnym). Piącimy najwyższe ceny. (8673r)

Kupię sklep albo wstąpię jako współnik, branza obojętna. Kupię także mały domek 2-pokojowy z sklepem i małym ogródkiem w śródmieściu lub blisko tramwaju. Oferty IKP Bydgoszcz pod "Sklep". (8746)

Włosie końskie, krowie ogony, sierść zwierząt futerkowych kun, tchórze, borsuków itp. kupujemy w każdej ilości. Piącimy najwyższe ceny. Fabryka Szczotek i Pędzli, Bydgoszcz, ul Podgórska 7 (4861r)

Potrzebna fachowa podręczna do krawcowej przy wykańczeniu trykotażu z ewentualną znajomością overlochu. Zgłaszać się Warszawa 17, trykotownia, Bydgoszcz. (8710)

Samodzielną siłą do prowadzenia księgowości w majątku potrzebna od zaraz. Zgłoszenia kierować administracja maj. Jarzębielec, pow. Świecie, poczta Przysiersk. (8720)

Ordynariuszy z posyłkami do majątku cukrowni Świecie, przyjmie od zaraz administracja majątku Jarzębielec, pow. Świecie, gm. Bukowiec, poczta Przysiersk. (8720)

Poszukuje przedstawicieli do przyjmowania zamówień, wzgl. pracujących na własny rachunek na teren województwa pomorskiego. Oferty pisemnie proszę kierować "Wytwórnia Artykułów Chemiczno-Gospodarczych Merkury", Kraków, Stradom 10. (6214r)

Gospodynę przychodnie, uczciwą, poszukuje samotny Oferty IKP Bydgoszcz pod "8739r"

Fryzjerka-manicurzystka, dobra siła, wysoki zarobek, potrzebna. Gniatczyk, Gdynia Świętojańska 97. (6240r)

Potrzebna pomoc domowa. Bydgoszcz, Al. 1-go Maja 63. (8741)

Buchalter (kl), bilansista, znajomość przebitkowej "Perfekta" jednolity plan kont potrzebny do młyny. Oferty z podaniem kwalifikacji kierować Państwowy Młyn Wodny. Bratian, pow. Lubawski. Mieszkanie i utrzymanie zapewnione. (8718)

Mydlarz, dobry fachowiec, potrzebny od zaraz. Zgłoszenia do IKP Bydgoszcz pod "Mydlarz". (8748)

Kolonialista, dobry organizator i rzutki kupiec, potrzebny od zaraz. Zgłoszenia z własnoręcznym życiorysem, fotografia kierować do Spółdzielni "Jedność" w Myśliborzu. (6256r)

Ogrodnika poszukuje zaraz do wspólnego prowadzenia ogrodnictwa (posiadam oranżerię). Oferty IKP Toruń "Ogrodnik". (6258r)

Unieważniam kartę rejestracyjną wydaną w RKU Świecie Starogard na nazwisko Gralak Waclaw, Płochocin, poczta Warlubie, pow. Świecie. (6251r)

Hamera Jan, zamieszkały w Waśniowie, unieważnia zagubioną kartę rej. RKU Ostrowiec. (6248r)

Unieważniam kartę rejestracyjną wydaną w RKU Świecie Starogard na nazwisko Gralak Waclaw, Płochocin, poczta Warlubie, pow. Świecie. (6251r)

Hamera Jan, zamieszkały w Waśniowie, unieważnia zagubioną kartę rej. RKU Ostrowiec. (6248r)

POSZUKIWANIA Matka Bieniasz Wiktoria, zamieszkała Gdańsk, ul. Polna 2-8, poszukuje córki Józefy Bieniasz, ur. 22 r., wywieziona z Wilna do Austrii, Linc Bedo-weber. Ktoby wiedział o jej losie, proszę powiadomić matkę. (6244r)

ZGUBY Zgubiono terenę warsztatów kolejowych podczas podkoziółka w KKS granatowa pilotkę. Zwrócić Bydgoszcz, Jasna 28/9. (8745)

Zaginął dowód osobisty, wydany w Szczecinie na nazwisko Janik Henryk, ur. 1902 19, styczniawia w Żelowie. (6250r)

Zaginęło zaświadczenie dowodu osobistego, wydane przez Magistrat Zduńska Wola na nazwisko Pietrzak Nataha, urodz 5-11-1925 w Ogrodziskach gmina Zduńska Wola, oraz karta żywnościowa I kategorii. (6249r)

Zgubiłam mufkę karakułową z dokumentami i pamiętkami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem (wzgl. same dokumenty i pamiętki). Bydgoszcz, T. Magdzińskiego 1, skład zegarmistrzowski. (8749)

Unieważniam kartę rejestracyjną wydaną w RKU Świecie Starogard na nazwisko Gralak Waclaw, Płochocin, poczta Warlubie, pow. Świecie. (6251r)

Hamera Jan, zamieszkały w Waśniowie, unieważnia zagubioną kartę rej. RKU Ostrowiec. (6248r)

Unieważniam kartę rejestracyjną wydaną w RKU Świecie Starogard na nazwisko Gralak Waclaw, Płochocin, poczta Warlubie, pow. Świecie. (6251r)

Hamera Jan, zamieszkały w Waśniowie, unieważnia zagubioną kartę rej. RKU Ostrowiec. (6248r)

Unieważniam kartę rejestracyjną wydaną w RKU Świecie Starogard na nazwisko Gralak Waclaw, Płochocin, poczta Warlubie, pow. Świecie. (6251r)

Hamera Jan, zamieszkały w Waśniowie, unieważnia zagubioną kartę rej. RKU Ostrowiec. (6248r)

Unieważniam kartę rejestracyjną wydaną w RKU Świecie Starogard na nazwisko Gralak Waclaw, Płochocin, poczta Warlubie, pow. Świecie. (6251r)

Hamera Jan, zamieszkały w Waśniowie, unieważnia zagubioną kartę rej. RKU Ostrowiec. (6248r)

Unieważniam kartę rejestracyjną wydaną w RKU Świecie Starogard na nazwisko Gralak Waclaw, Płochocin, poczta Warlubie, pow. Świecie. (6251r)

Hamera Jan, zamieszkały w Waśniowie, unieważnia zagubioną kartę rej. RKU Ostrowiec. (6248r)

Unieważniam kartę rejestracyjną wydaną w RKU Świecie Starogard na nazwisko Gralak Waclaw, Płochocin, poczta Warlubie, pow. Świecie. (6251r)

Hamera Jan, zamieszkały w Waśniowie, unieważnia zagubioną kartę rej. RKU Ostrowiec. (6248r)

Unieważniam kartę rejestracyjną wydaną w RKU Świecie Starogard na nazwisko Gralak Waclaw, Płochocin, poczta Warlubie, pow. Świecie. (6251r)

Hamera Jan, zamieszkały w Waśniowie, unieważnia zagubioną kartę rej. RKU Ostrowiec. (6248r)

WORKI jutowe TORBY papierowe SZPAGATY-SIENNIK PAKUŁY tapicerskie PUDEŁKA tekturowe i aptekarskie SZCZOTKI stalowe CZYSZCZĄCE do maszyn bawełniane MIOTŁY brzozińskie BECZKI bukowe i dębowe Sprzedaje drobniacą i większe partie DGM HANDLOWY "ARGO" Sp. z o. o. Gdynia, Dworcowa 11, tel. 266-10

ZAMIANY Mieszkanie 2-pokojowe kuchnią Bydgoszcz zamienię na 2 lub 3-pokojowe. Koniecznie przy tym stajnia. Wiadomość Bydgoszcz, Kwiatowa 9/9, od godz. 14. (8743)

Mieszkanie parterowe 1-pokojowe z kuchnią w śródmieściu zamienię na 2-pokojowe (może być także na II piętrze). Zgłoszenia IKP Bydgoszcz pod "100". (6252r)

MATRYMONIALNE Handlowiec poślubi energiczną panią. Oferty IKP Bydgoszcz "Współpraca". (6064r)

Właścicielka baru w celu matrymonialnym pozna kupca. Łódź 3 "Życie". (6064r)

Kawaler młody, przystojny, sytuowany, energiczny, przedsiębiorczy, pozna młodą panie podobnych walorów, której zależy na prawdziwym szczęściu małżeńskim. Szczegółowe oferty możliwie fotografii, Poście Restante Bydgoszcz 1 pod "45,166". (8737)

Nowość! Jak zawrzeć "Małżeństwo Doskonałe". Wysyłamy bezpłatnie prospekty. Zaliczyć 2 znaczki. Poznańskie Agencja Matrymonialna, Poznań 1, Skrytka 226. (6239r)

Galicjanka samotna, lat 33, wojnie straciłam majątek i rodzinę, zostałam przy skromnej wyprawie, poślubię kawalera, wdowca biednego, dobrego charakteru. Oferty IKP Bydgoszcz "8747". (8747)

Wdowiec z 2 dziećmi po pięćdziesiątce, urzędnik, przystojny, właśc. kamienicy, pozna przystojną i solidną pannę, bezdzietną wdowę z majątkiem. Cel matrymonialny. Zgł. IKP Toruń "56". (6257r)

Kolaryzmy małżeństwa szybko, dyskretnie, moc bogatych partii, liczne podziękowania. Łódź 1 skr 163. (6003)

Ogólnopolski program radiowy WARSZAWA I dnia 21 lutego 1947 r. (piątek) 6,00 Sygn. czasu 6,05 Dzień poranny 6,30 Muz. 7,05 Muz. 7,15 Wład. poranne 7,40 Konc. orkiestry PR. 11,57 Hejnał 12,05 Aud. dla świetl. robot. 12,33 Pieśni St. Moniuszki 13,05 Muz. obiad - 15,25 Przy głośniku 15,40 Zagadki muz. 16,00 Dzień popoł. 16,30 Aud. dla chorych 17,25 Konc. Małej Ork. PR. 18,00 Aud. wojskowa 18,07 Muz. 18,45 Muz. lud. 19,15 Felieton Stef. Grodzieńskiej 19,25 Dzień wieczorny 20,00 Konc. Symf. 21,45 Radiowy Uniw. Lud. 22,00 "Popioły" St. Żeromskiego 22,25 Aud. rozrywk. 23,10 Ostatnie wiadomości dzień radiowego 23,00 Muz. tanecz.

ODDZIAŁY "ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIEKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODREBNE WYDANIA "IKP" ORUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA "ZRYW" BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 18 TELEFON 18-99

OGŁOSZENIA: Drobne po 10 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin - pracy 5 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Ogłoszenie milimetrowe: w reklamie 40 zł. Za reklamę 14 zł. Urzędowa, urzędowi 14 zł. Reklamowi 12 zł. Tabliczki - bilansu 20 zł za 1 mm. Minizdanie: święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.



ZAWIEDZIONY Mały Jasło: Uważam, że spóźniony gwiazdor mógł mi przynieść lepszy prezent. Zamiast skrzeczającej siostrzyczki wolalbym sancezki...